DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **16 str.** | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160.315. Tel. Redakcji i Administracji 22-18 | Cena numeru w Bydgoszczy na prowincji gr 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 5, telefon 214-24 — Gdynia, ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok II. **Bydgoszcz, niedziela 26 kwietnia 1931** **Nr. 95**

Marsz. Switalski cieszy się zaufaniem izby poselskiej

Sejm radzi nad pożyczką kolejową

Warszawa, 25. 4. (PAT.). 27-me posiedzenie Sejmu z dn. 24 bm. P. marszałek otworzył posiedzenie i po odesłaniu do komisji skarbowej rozporządzenia rządu w sprawie uregulowania stosunków celnych ogłosił, że **Izba przystąpiła do pierwszego punktu porządku dziennego**, poczem oddał przewodnictwo p. wicemarszałkowi Czetwertyńskiemu.

P. wicemarszałek **Czetwertyński**, obejmując przewodnictwo, oświadczył, że na pierwszym punkcie porządku dziennego jest **wniosek w sprawie nieufności dla p. marszałka Sejmu Świtalskiego**. Przewodniczący zgodnie z regulaminem **poddał ten wniosek pod głosowanie**, wzywając posłów, którzy są przeciw temu wnioskowi, aby powstali. Przewodniczący stwierdził, że **stoi większość i że wobec tego wniosek o votum nieufności upadł. Posłowie na ławach BBWR. oświadczenie to przyjęli hucznymi oklaskami.** Po krótkiej przerwie powitany **długotrwałymi oklaskami** na ławach **BBWR. p. marszałek Świtalski objął przewodnictwo.**

Izba przystąpiła do drugiego punktu porządku dziennego, t. j. do sprawozdania połączonych komisyj skarbowej i komunikacyjnej o **rządowym projekcie** ustawy o oddanie francusko-polskiemu towarzystwu kolejowemu, spółce akcyjnej w Paryżu kolei **Herby Nowe — Gdynia** z odnogą **Siemkowice — Częstochowa** do eksploatacji oraz o udzieleniu poręki państwowej.

Projekt ustawy referował poseł Starzyński, który zaznaczył, iż idzie tu o **pożyczkę ściśle odpowiadającą naszym potrzebom gospodarczym** na zrealizowanie planu budowy wielkiej magistrali kolejowej. Mówca uzasadnia konieczność dokończenia tej budowy w drodze tranzakcji zagranicznej m. in. tem, że suma długów, ciążących na nas z tytułu prowadzenia wojny i uzyskania niepodległości wynosi **3.400 miljony zł.**, kwota zaś długów zagranicznych, które były zaciągnięte na cele gospodarcze wynosi zaledwie **1.300 milj. zł.** Tranzakcja, dokonana nie jest w całej pełni koncesją, **gdyż kolej ta ma stać się odrazu własnością państwa i budowana jest nie na własny rachunek koncesjonarjuszy**, lecz za pieniądze, pożyczone pod gwarancją państwa.

Następnie mówca, przechodząc do omówienia kolejnych artykułów nowej umowy, zaznaczył, iż **spółka ta jest narodowości francuskiej**. Jest to dla nas korzyść, ponieważ ułatwi nabycie pożyczki.

Sprawozdawca omówił dalej konstrukcję spółki, przepisy o podziale czystych zysków, wreszcie uprawnienia, jakie są zastrzeżone dla ministra komunikacji zarówno w czasie budowy, jak też w późniejszym okresie eksploatowania kolei przez spółkę.

Kończąc swój referat, mówca oświadczył, iż wobec tych wszystkich dodatnich stron połączone komisje przedstawiają wniosek o przyjęcie ustawy w brzmieniu, zaproponowanem przez rząd.

Sensacyjny wniosek N. D.

Domagają się... ustąpienia Rządu

Warszawa, 25. 4. (tell wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu po dłuższej dyskusji nad projektem rządowym w sprawie t. zw. ustawy o pożyczce kolejowej w drugiem głosowaniu **odrzucono wszystkie poprawki klubu Narodowegc i przyjęto** projekt ustawy w **brzmieniu rządowem.** Wobec tego Klub Narod. w trzeciem czytaniu wstrzymał się od głosowania. **W trzeciem czytaniu projekt ustawy przyjęty został w brzmieniu rządowem. Klub Narod. zgłosił wniosek o ustąpienie Rady Ministrów.** Na tem Seim zakończył swe obrady. Dziś odbędzie się posiedzenie Sejmu dla **przegłosowania wniosku Klubu Narod. w sprawie votum nieufności.**

Dyrektywy z Moskwy dla komunistów w Polsce

Moskwa, 25. 4. (PAT.). Przed kilku dniami, jak informuje dzisiejsza prasa sowiecka, odbyło się w Moskwie **posiedzenie 1-go plenum komitetu wykonawczego kominternu, czyli t. zw. I. K. K. I.**

Według ogłoszonych sprawozdań, tematem narad była sprawa **wykorzystania przez komintern wzrastającego na zachodzie kryzysu gospodarczego dla rozwoju ruchu rewolucyjnego**, jak również sprawa rzekomego **niebezpieczeństwa interwencji przeciw sowieckiej**. Kwestję polską na plenum referował **polski komunista Leński.**

Plenum uchwaliło specjalne dyrektywy zarówno dla polskiej partji komunistycznej, jak i dla pokrewnych organizacyj, działających na terenie Polski.

Z pośród ogólnikowych naogół sprawozdań zasługuje na uwagę opublikowanie sprawozdań czasowych za ostatnie dwa lata. Ze sprawozdań tych wynika, że zarówno sumy wydatków kominternu, jak również **sumy subsydjów, udzielanych zagranicznym organizacjom wzrastają z roku na rok.**

Obrady plenarne zakończyły się obraniem nowego prezydjum w składzie **30 osób** oraz nowego sekretarjatu politycznego, do którego weszło **13 wybitnych działaczy komunistycznych** różnych narodowości.

Wybory do konstytuanty hiszpańskiej

Madryt, 25. 4. (PAT.). Rada ministrów postanowiła, że wybory do konstytuanty odbędą się pomiędzy dn. 21 a 25 czerwca b. r. Ostateczny termin ustalony będzie później.

Bierne prawo wyborcze posiadać będą obywatele, liczący lat 23. Na tem samem posiedzeniu rady ministrów postanowiono, że na najbliższą sesję **Rady Ligi Narodów Hiszpanję** reprezentować będzie minister spraw zagran. **Lerroux.**

Zamach — powodem katastrofy kolejowej pod Rogowem

Kto i w jakim celu dokonał zamachu?

Warszawa, 25. 4. (Tel. wł.). Dochodzenia w sprawie *katastrofy kolejowej pod Rogowem* wykazały, iż katastrofa nastąpiła *wskutek rozkręcenia szyn.* Obecnie toczy się *energiczne śledztwo*, celem wykrycia, kto i w jakim celu dokonał tego zamachu.

Polacy znów zwyciężają w Nicei

Nicea, 25. 4. (PAT.). Zawody hippiczne rozegrały się dziś **o nagrodę księżniczki Sabaudzkiej.** Z polskich jeźdźców **por. Kulesza zdobył drugie miejsce.**

Klasyfikacja dla tej nagrody ustalona jest przez zsumowanie punktów, zdobytych przez tego samego jeźdźca w czasie 2 biegów na 2 koniach.

Por. **Kulesza**, któremu przyznano drugie miejsce jechał na koniach „**Readgledt**" i „**Vermeil 3" i otrzymał nagrodę 2.500 franków, szóste miejsce zdobył por. Korytkowski na** koniach „**Nuda**" i „**Zefir**".

Zagranica interesuje się Śląskiem

Katowice, 25. 4. (PAT.). W związku z uroczystością 10-lecia III. powstania śląskiego przybywa tu około **25 dziennikarzy zagranicznych francuskich, angielskich** i in. Zamierzają oni zatrzymać się na Śląsku przez kilka dni celem zapoznania się z tutejszym przemysłem.

Za kłamstwa i oszczerstwa — do więzienia

Katowice, 25. 4. (PAT.). Sąd grodzki w Katowicach rozpatrywał sprawę odpowiedzialnego redaktora „**Katowitzer Ztg.**" dr. **Hofmana**, oskarżonego o to, że w kilka dni po zamordowaniu przodownika **Sznapki** w Golasowicach umieścił artykuł, **zarzucający posłowi Bałdykowi, jakoby podburzał powstańców przeciwko Niemcom i był moralnym sprawcą zbrodni w Golasowicach.** Po wysłuchaniu świadków obrony, których zeznania były korzystne dla posła Bałdyka, sąd skazał Hofmana **na 2 miesiące więzienia** bez **zamiany na grzywnę.**

Tegoż dnia dr. Hofman miał drugą sprawę za **umieszczenie zmyślonej depeszy, poniżającej Państwo Polskie.** W depeszy tej doniosła „**Katowitzer Ztg.**", iż parlamentarzyści angielscy zwrócili się do **Ligi Narodów** o ustanowienie stałej komisji mniejszościowej dla G. Śląska. Sąd ustaliwszy, iż wiadomość ta była zmyślona, skazał dr. Hofmana jako redaktora odpowiedzialnego **na 14** dni więzienia z zamianą na grzywnę w wysokości 150 zł.

Szpieg sowiecki chciał wykraść tajemnicę szkła pancernego

Berlin, 25. 4. (PAT.). Aresztowany został pod zarzutem szpiegostwa przemysłowego na rzecz związku sowieckiego inż. **Pesch**, który miał zdradzić sposób wyrabiania t. zw. **szkła pancernego. Pesch** miał dostarczyć sowieckiemu przedstawicielstwu handlowemu w Berlinie przepisy produkcji. **Skonfiskowane u aresztowanego materjały obciążające przekazane zostały nadprokuratorowi Rzeszy w Lipsku.**

Zawsze to samo: opozycja warcholi

Zblokowana opozycja sejmowa usiłowała zamącić pierwszy dzień obrad sejmu, zwołanego z inicjatywy rządu na sesję nadzwyczajną dla ratyfikacji pożyczki kolejowej. Sięgnięto nawet do tak niewybrednych metod manifestowania swego niezadowolenia jak **śpiewy chóralne** i **gromadne wyjście z sali obrad.**

Szło jakoby o interpretacje 25 artyk. konstytucji, który w sposób bardzo zresztą ogólnikowy mówi o uprawnieniach Pana Prezydenta w sprawie sesji nadzwyczajnych naszych ciał ustawodawczych. Wszak już od dni kilku organy prasowe opozycji usiłowały wmówić w swych czytelników, że rozporządzenie Pana Prezydenta, zwołujące Sejm i Senat na sesję nadzwyczajną i określające równocześnie, jakie sprawy mają być przedmiotem obrad, jest „sprzeczne z Konstytucją" i jest — oczywiście — nowym „zamachem na swobody obywatelskie".

NOWA DYWERSJA NA TERENIE SEJMU.

Inny jest wszelako rodowód tych dąsów, tych prób zawichrzenia opinji i żakowskich na terenie Sejmu harców. Opozycja, zawsze jednakowo anarchiczna w swych poczynaniach, jednako niewybredna w doborze metod działania, zawsze jednako bezceremonjalnie igrająca z interesem państwa, ma dziś na oku jeden cel i jedną korzyść doraźną: **pragnie odwrócić uwagę społeczeństwa od tego sukcesu rządu i państwa, jakim jest sfinalizowanie pożyczki kolejowej.** Zbyt trudno byłoby bowiem dowieść że ta pożyczka jest nowem dla Polski.., nieszczęściem, zgotowanem jej przez rządy sanacji. Próbowano zresztą i tego środka. Żonglowano cyframi, wziętemi z powietrza, **straszono opinję bajeczkami o nieistniejących tajnych klauzulach dodatkowych,** przedrukowywano skwapliwie niechętne głosy prasy niemieckiej, która jest zaniepokojona sfinalizowaniem pożyczki w równym stopniu, jak i — nasza opozycja. Trud zakłamania rzeczywistości był jednak daremny i bezsilny wobec wymowy faktów i tekstu układu.

ARTYKUŁ 25 I POŻYCZKA KOLEJOWA.

Najlepsze chęci naszych malkontentów nie zmienią nic w faktycznym stanie rzeczy, że oto ostatnia pożyczka jest najtańszą ze wszystkich dotąd zaciągniętych, bo oprocentowanie jej **wynosi 9,37%**, już po uwzględnieniu wszystkich dopłat dodatkowych i przy pesymistycznej kalkulacji. Kapitał francuski, tak zawsze nieufny wobec zagranicy, inwestuje w budowę magistrali Śląsk-Gdynia około **1 miljarda franków** i dzięki temu za kilka już tygodni mogą rozpocząć się i pójść w tempie wzmożonem rozległe prace. Wykonana w całości w terminie trzyletnim nowa magistrala, połączy z Gdynią najkrótszą linją nietylko Śląsk, lecz i Zagłębie Krakowskie i Dąbrowskie (przez odnogę do Częstochowy), i podoła dzięki drugiemu torowi i wielkiej przelotności (do 72 par pociągów dziennie) **bardzo nawet intensywnemu eksportowi węgla.** Oznacza to natychmiastowe zatrudnienie znacznej liczby bezrobotnych, oznacza ożywienie życia gospodarczego dzięki różnorodnym dostawom, zastrzeżonym wyraźnie dla przemysłu polskiego, czyni tańszym, a więc usprawnia do walki konkurencyjnej nasz eksport węglowy. Równocześnie zaś rozszerza podstawy **NASZEJ WSPÓŁPRACY Z SOJUSZNICZKĄ FRANCJĄ,** która nie waha się angażować kapitałów w przedsiębiorstwa, montując jeszcze silniej **ZWIĄZEK NASZEGO PAŃSTWA Z POMORZEM I BRZEGIEM BAŁTYKU.** Zaiste byłoby trudem ponad siły chcieć negować że sfinalizowanie pożyczki kolejowej jest znacznym sukcesem rządu i państwa. Pozostawało już tylko jedno: dyskusja interpretacyjna i podrażnione, patetyczne deklaracje malkontentów mają odwrócić uwagę społeczeństwa do istoty tego zagadnienia pierwszorzędnej wagi ekonomicznej i politycznej i uwieść je na manowce **jeszcze jednej z rządem rozgrywki o interpretacje 25 artykułu** naszej wciąż jeszcze obowiązującej Konstytucji.

ATAK NA MARSZAŁKA SEJMU.

Gniew opozycji zwrócił się w pierwszym rzędzie przeciw Marszałkowi Sejmu Dr. K. Świtalskiemu, który w sposób energiczny nie dopuścił do **zgłaszania demonstracyjnych wniosków i do składania rozmaitych pustych deklaracyj,** niepozostających w żadnym związku z ustalonym porządkiem dziennym. Demonstrując przeciw tym zarządzeniom Marszałka Sejmu, zapomnieli nasi malkontenci, tak naogół zaprawieni w kunszcie sejmowania i otrzaskani z wszystk. jego tajnikami, o jednej tylko drobnostce, o **obowiązującym regulaminie obrad sejmowych,** który obejść usiłowali w sposób bezceremonjalny i napastliwy. A przecież **artykuł** 35 tego regulaminu podkreśla **wyraźnie** że **„sprawy, nieobjęte porządkiem dziennym, mogą być wzięte pod obrady"** na wniosek marszałka i za zgodą **izby,** nie przewiduje więc co do tego inicjatywy poselskiej, z którą usiłował wystąpić poseł Niedziałkowski. Artykuł znów 36 osądza bezapelacyjnie niepoważne próby posłów Róga i Winiarskiego, którzy rozpędzali się do odczytywania różnych protestujących deklaracyj choć „poza porządkiem dziennym marszałek udziela głosu „tylko w sprawach formalnych, dla złożenia osobistego oświadczenia", gdy chodzi o obronę czci mówcy".

Na tych trzech wypadkach wyczerpują się możliwości zabierania głosu poza ustalonym porządkiem dziennym, o czem wiedzieć chyba powinni leaderzy klubów i asy polskiego parlamentaryzmu tak zawsze rygorystycznie strzegący praw sejmu, mniej natomiast, jak widzimy, dbali o powagę obrad i przestrzeganie regulaminu, przez nich samych uchwalanego. Oba bowiem zacytowane tu artykuły pochodzą jeszcze z epoki sejmów poprzednich...

Szukanie dziury w całem

Odpowiedź min. skarbu na „wywody" opozycyjne

Na posiedzeniu połączonych sejmowych komisji skarbowej i komunikacyjnej, poświęconem rozpatrzeniu rządowego projektu ustawy oddania Francusko-polskiemu Towarzystwu kolejowemu S. A. w Paryżu kolei Herby Nowe—Gdynia do udzielenia poręki państwowej przemawiali, jak już donosiliśmy pp.: Ministrowie Kühn i Matuszewski. Minister Skarbu, ilustrując napaści opozycji na pożyczkę kolejową, powiedział m. in. co następuje:

„Jeszcze przed zawarciem pożyczki drukowano w niezrozumiałym celu pogłoski wręcz mylne. „Gazeta Warszawska" powtarza je za „Robotnikiem". I tak np. pisano, **że pożyczka ma być „spłacana" w połowie materjałem francuskim.** Miała być chyba „zaciągnięta"? (Głos: Toby dobrze było). Pisano dalej, że ma obowiązywać przez **lat 99 itd.** Proroctwo pesymistyczne co do warunków pożyczki jednak nie spełniły się. Ujemne oświetlenia prasowe, które pojawiły się niestety już **po ogłoszeniu umowy,** muszę przypisać chyba faktowi, że ci, którzy umieją pisać także artykuły, jednak nie umieją czytać, bo nie przeczytali tego, **co jest w druku sejmowym.** Dzisiejszy „Robotnik" zawiera w artykule wstępnym **zwyczajne fałsze,** jak to zdanie np.: „Spekulanci mają swobodę ruchu w dziedzinie taryfowej" — **co jest kłamstwem,** że „mają pełną swobodę ruchów w stosunku do pracowników" — **co jest drugiem kłamstwem.**

Panowie z opozycji mają rolę ułatwioną przez to, że kładą społeczeństwu w głowę przy każdej okazji, **że nie potrafimy nigdy nic dobrze zrobić.** Panowie z opozycji znajdą łatwy posłuch u każdego kiepskiego gospodarza, u każdego nieroztropnie zadłużonego producenta. Takiemu obywatelowi, który sam nie może znaleźć wogóle żadnego kredytu, do którego nikt nie ma najmniejszego zaufania, nie chce się pomieścić w głowie, iż państwo, którego on jest też członkiem, ma inny walor niż on sam. Więc chętnie wierzy, że „tu musi coś być, to nie może być tak dobrze, jak jest napisane". Taki obywatel zapomina o tem, że są prócz niego **w państwie ludzie pracowici i dzielni, zapomina o tem, że ich jest większość.** Ten klient opozycji zapomina wreszcie, że państwo nie zadłużało się lekkomyślnie, że płaciło swoje długi **zawsze przy wszystkich rządach punktualnie.** Że wartość państwa nie jest współmierna z jego nikłą wartością.

To też właśnie ci kiepscy klienci finansowi beda dobrymi klientami **opozycji.** Rzecz prosta, jeśli opozycja zechce nadal walczyć temi kiepskiemi, szukającemi dziury w całem argumentami, jakiemi walczyła w prasie, **trudno będzie z nią dyskutować.** Dlatego apeluje do Panów wszystkich, aby zarzuty, czy ocena, wypowiadana na komisji, nie przypominała tej prasowej — naprawdę niepoważnej dyskusji.

Majowe obrady w Lidze Narodów

Na sesji genewskiej omawiane będą sprawy gdańskie i śląskie

Majowa sesja Rady Ligi Narodów posiadać będzie pierwszorzędne znaczenie dla Polski, gdyż należeć będzie do tych nielicznych posiedzeń rady, których konsekwencje poważnie zaciążą **na rozwoju stosunków politycznych i gospodarczych w całej Europie.** Z wielkich problemów międzynarodowych Rada Ligi zajmie się przedewszystkiem kwestją rozbrojenia.

Zakulisami Rady rozegra się niewątpliwie jeneralny bój o konwencje. Dla dalszego rozwoju sytuacji politycznej będzie rzeczą pierwszorzędnej wagi, czy **wielkie mocarstwa ochronią konwencje** przed atakami Curtiusa, czy też pójdą na ustępstwa i dadzą satysfakcję żądaniom Berlina.

Niemniej doniosłą i brzemienną w skutki będzie debata na **temat Anschlussu. Jak wiadomo, Curtius zażądał wniesienia tej sprawy** na porządek dzienny komisji **europejskiej.** Należy jednak przewidywać, iż dyskutowanie tej kwestji na komisji europejskiej **może napotkać na przeszkody wobec tego, że Niemcy i Austrja oskarżone są o pogwałcenie traktatów i że wskutek tego wszelkie omawianie** Anschlussu i jego rzekomych **zalet przed wyświetleniem sprawy przez Radę Ligi, względnie przez trybunał haski, może zostać uznane** za niedopuszczalne.

Ze spraw, obchodzących **Polskę bezpośrednio,** wymienić należy **kwestje gdańskie.** Na porządku dziennym znajduje się **mianowanie** prezesa rady portu, którym **dotychczas był** Szwajcar De Loes i którego **ustąpienie nie byłoby** pożądane. Odnowiony będzie **prawdopodobnie** również **mandat wysokiego komisarza Ligi w Gdańsku, hr. Graviny.** Ponadto Rada odeśle do Hagi po opinję doradczą spory sprawy polsko-gdańskie, **tyczące się praw** mniejszości polskiej, oraz **obywateli polskich** w Gdańsku.

Ostatnie zajścia gdańskie **staną się — jak** donosi korespondent „Kurjera Warszawskiego" — niewątpliwie tematem **obrad Rady Ligi,** ponieważ należy przewidywać, iż **groźna sytuacja** polityczna w Gdańsku i **całkowity brak bezpieczeństwa, który dał się we znaki zarówno** Polakom, jak i socjalistom w Wolnem Mieście, **skłonią wysokiego komisarza do przedstawienia Radzie Ligi raportu ogólnego o sytuacji,** gdyż na mocy rezolucji Rady Ligi z 1920 r., zobowiązującego wysokiego komisarza do informowania Rady o wszystkiem co się dzieje w Wolnem Mieście, rozpatrzenie takiego sprawozdania przez majową sesję Rady Ligi **zdaje się być nieodpartą koniecznością.**

Byłoby bowiem rzeczą niedopuszczalną, gdyby Liga sprawująca protekcję nad Gdańskiem, nie zbadała zasadniczo obecnych stosunków, panujących w Gdańsku.

Wreszcie na porządku Rady figuruje sprawa dodatkowych wyjaśnień, jakich w kwestji jesiennych wyborów na Śląsku dostarczy sekretarjatowi rząd polski.

Kij w mrowisku planów niemieckich

Pożyczka francuska zdenerwowała prasę niemiecką

Z racji dojścia do skutku pożyczki francuskiej cała prasa niemiecka poświęca osobne artykuły. Znamienne są między innemi głosy „Kölnische Zeitung" i „Börsen Zeitung".

„Kölnische Zeitung" stwierdza, że kolejowa pożyczka francuska oznacza **sukces Polski.** Zdaniem tego pisma umowa polsko-francuska jest **związaniem interesów Francji z województwami zachodniemi** Polski, co posiada **wybitne** znaczenie polityczne.

„Börsen Zeitung" o pożyczce francuskiej pisze pod wymownym tytułem: **„Posunięcie szachowe Francji, która ma na celu uwiecznienie korytarza".**

Warszawski korespondent **„Deutsche Tageszeitung"** podkreśla doniosłe znaczenie **finansowe, gospodarcze i polityczne tej pożyczki.** Stworzenie bezpośredniego połączenia kolejowego między G. Śląskiem a Bałtykiem odpowiadać ma, zdaniem korespondenta, również **planom** Francji, zmierzającym rzekomo do gospodarczego i politycznego okrążenia Niemiec. **Uniezależnieniem się od niemieckich portów bałtyckich Polska zada cios dotkliwy niemieckim prowincjom wschodnim.**

Jednocześnie z rozważaniem pożyczki francuskiej dla Polski prasa niemiecka zamieszcza sporo artykułów o Gdyni. **„Kreuzzeitung"** w artykule wstępnym alarmuje z powodu amerykańskiego tempa rozwoju Gdyni. Jeśli przy pomocy kapitału francuskiego rozwój Gdyni będze szedł dalej w takiem tempie, **porty niemieckie po kilku latach staną przed bankructwem.** Autor ostrzega, że **Gdynia może stać się wkrótce poważnem niebezpieczeństwem w dziedzinie gospodarczej dla Niemiec,** ostrzega też przed zacieśniającemi się stosunkami gospodarczemi Polski z Rumunją i Skandynawją.

Również **„Deutsche Tageszeitung"** pisząc o manewrach floty niemieckiej w Swinoujściu podnosi, że odległość od **Gdyni wynosi tylko 290 klm.,** a od najbliższego punktu granicy polskiej tylko 180 klm.

Dziennik pisze: **„Kontrtorpedowce** i szybkie krążowniki, które pewnego dnia wypłyną z Gdyni, mogą za kilka godzin **ukazać się** w **Świnoujściu. Tak więc Świnoujście** obok Piławy, strażnicy Królewca, jest **najważniejszym portem wojennym Niemiec na morzu Bałtyckiem.** Jego obszerne baseny dają pomieszczenie dla całej floty obecnej i dla przyszłych jednostek bojowych. Stale **stoi tutaj flotyla torpedowców,** których leże znajduje się w Ostwinie. Fortyfikacje Świnoujścia są przestarzałe, ale stacjonujące w nich baterje ze swojemi 16-u **działami ciężkiemi** mogą już coś znaczyć. **Najcięższe działa mogą ostrzeliwać na odległość 20 do 25 klm.** Trzeci oddział artylerji morskiej, znajdującej się również tutaj utrzymuje starannie gotowość bojową, gdyż na wschodzie nigdy nie wiadomo, co przyszłość przyniesie. Co stałoby się z Prusami Wschodniemi, gdyby straż w Świnoujściu nie zapewniała łączności z Królewcem?"

To zdenerwowanie prasy niemieckiej z powodu francuskiej pożyczki kolejowej dla Polski a z drugiej strony z powodu wypełnienia przez nas programu prac państwowych nad morzem jest zwłaszcza w dzisiejszych okolicznościach bardzo wymowne.

Nauka polska na straży Pomorza

Zjazd naukowy w grodzie Kopernika

W dniu 3 maja będzie obradował w Toruniu II Zjazd Pomorzoznawczy.

Zjazd ten, zorganizowany przez **Instytut Bałtycki w Toruniu**, jest dalszym etapem prac naukowych Instytutu, który już w ub. roku **zorganizował podobny zjazd naukowy w Gdańsku.** Pierwszy ten naukowy zjazd pomorzoznawczy odbył się w marcu ub. roku.

W zjeździe naukowym wezmą i tym razem udział, podobnie jak w ub. roku, przedstawiciele **różnych instytucyj naukowych** i uczeni, **poświęcający się sprawom, dotyczącym Pomorza. Celem zaś zjazdów** jest nadawanie kierunku badaniom naukowym, dotyczącym spraw Pomorza. Pozatem mają one dać pogląd na **stan nauki o Pomorzu** i ustalić dezyderaty i **potrzeby naukowe tej nauki.**

Każdy zjazd Pomorzoznawczy poświęcony **jest każdorazowo** pewnej odrębnej, szczególnie **ważnej** kwestji naukowej pomorskiej. **Podobnie będzie i tym razem.**

Charakter zjazdu, który potrwa jeden dzień, **jest ściśle naukowy,** i dlatego też zjazd będzie **zamknięty.** Wezmą w nim udział tylko przedstawiciele instytucyj naukowych i uczeni zajmujący się kwestjami, roztrząsanemi na zjeździe, **oraz jako goście szereg** zaproszonych **osób zainteresowanych.** Na zjeździe wygłoszone **będą dwa referaty** zasadnicze, podstawowe, które w wyczerpujący sposób omówią wyznaczoną **na temat** zjazdu kwestję naukową, a szereg **wybitnych uczonych** obejmie koreferaty.

W zjeździe obecnym zapewniło już swój **udział** liczne grono poważnych uczonych, **przedstawicieli** Akademji Umiejętności i uniwersytetów polskich.

Przy tej sposobności nie **będzie** od **rzeczy już dzisiaj przypomnieć** pokrótce rolę, znaczenie i zadania Instytutu Bałtyckiego.

Instytut Bałtycki ma służyć zadaniom gromadzenia i opracowywania materjałów naukowych **dotyczących Pomorza.** Podstawowem zadaniem Instytutu jest praca naukowa w dziedzinie **badania** stosunków gospodarczych, narodowościowych i in. na wybrzeżach bałtyckich pod kątem widzenia interesów polskich, **związanych** z morzem. Podkreślić należy przytem charakter Instytutu jako **ośrodka organizacyjnego badań, dotyczących Pomorza.** Instytut nie dąży do tworzenia własnych zakładów naukowych, lecz opiera się o **istniejące zakłady akademickie,** utrzymuje ścisłą styczność z ich kierownikami, zachęca do wysiłków w **określonym** kierunku, udziela pomocy w poszczególnych wypadkach, jest jednem słowem organizaterem poczynań naukowych w dziedzinie badań, dotyczących zagadnień pomorskich.

Instytut Bałtycki interesuje się tylko temi zagadnieniami, które ściśle się łączą z **podstawowemi potrzebami** naszego Pomorza, a któremi są: uświadomienie powszechne o nierozerwalności Pomorza z Polską, skierowanie ekspansji gospodarczej w kierunku morskim, i zwiększenie udziału polskiego w dorobku naukowym w dziedzinie badań bałtyckich i morskich.

Jednym ze środków, **wiodących** do tego głównego celu pracy **Instytutu** Bałtyckiego są właśnie **organizowane przez Instytut doroczne zjazdy naukowe, pomorzoznawcze.**

Do szczegółowego omówienia działalności Instytutu Bałtyckiego, jego zadań i dotychczasowego dorobku powrócimy jeszcze w najbliższych dniach w związku z bliskiem walnem zebraniem Instytutu, które odbędzie się w przeddzień zjazdu naukowego, w sobotę, dn. 2 maja.



W gmachu M. S. Z. odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko - niemieckiej umowy likwidacyjnej. Na zdjęciu naszem widzimy ministra Zaleskiego (oznaczonego na fotografji znakiem x), posła niemieckiego w Warszawie von Moltke (xx), oraz panów: Lechnickiego (1), prof. Makowskiego (2) i Adamkiewicza (3).

Zwyżka cen zboża
na rynkach zagranicznych

W ostatnich czasach ceny zboża **uległy znacznemu polepszeniu nietylko w Europie ale również i w Ameryce.** Jak donoszą z Nowego Jorku, ceny pszenicy w Stanach Zjednoczonych A. P. uległy **dalszemu wzmocnieniu,** głównie dzięki wzmożonym zakupom Europy. We wszystkich krajach importujących, zarówno europejskich, jak i pozaeuropejskich odczuwa się znaczne zwiększenie popytu na zboże i wyraźnej poprawie cen stoi na przeszkodzie jedynie wyczekująca polityka eksporterów zboża, obawiających się angażować w większe zapasy wobec niepewności co do dalszej polityki Stanów Zjednoczonych, które posiadają jeszcze duże zapasy pszenicy, pochodzącej z interwencyjnego skupu.

W zakresie żyta konjunktura również uległa wybitnej poprawie. **W Niemczech zapasy wyczerpały** się szybciej, niż się spodziewano. Rzeczoznawcy przytem stwierdzają, **że żyto** przezimowało w Niemczech bardzo źle, **niema** więc widoków na nadmiar urodzaju.

Straszaki

W związku z odebraniem debitu pocztowego w Polsce czasopismu „Der Stahlhelm", poseł nacjonalistyczny Schmidt z Hanoweru miał się zwrócić do min. Curtiusa z żądaniem represji w stosunku do polskich czasopism.

Na naszej widowni

Budujące „języki" i pisanki

Strategje, metody polityków z pod pewnego znaku

Trzeba zdumiewać się nad strategją, czy magją naszych stuprocentowych magików opozycyjnych. Już otrąbiono na całym froncie od socjalistów do stronnictwa narodowego, że po pierwszym wyczynie awanturniczym w Sejmie opozycja i nadal po męsku wytrwa na stanowisku. Mianowicie głosować będzie **z osobna i razem przeciw francuskiej pożyczce dla Polski.** Tyle hałasu podniesiono, taki harmider zapanował i panował przed kilku dniami w fortecach prasowo-partyjnych z powodu pożyczki, że zdawało się, iż z trybuny sejmowej opozycjoniści rozpętają równie głośną burzę i nie dopuszczą do uchwalenia projektu rządowego. Tymczasem zwinięto chorągiewki: postanowiono tylko, że przedstawiciele opozycyjnych klubów w sprawie **pożyczki będą tylko zgłaszać zapytania** — a później w głosowaniu głosować będą przeciw projektowi rządowemu.

Proste, jak widać, rozwiązanie sprawy, lecz nie trzeba dodawać, że kompromitujące jego autorów. Zresztą zawsze i wszędzie to samo demonstruje nasza opozycja. Słusznie „Czas" pisze:

„Są to demonstracje obliczone na efekt **ulicy.** Nie są one w stanie przeszkodzić **ani obradom nad projektem kolejowym,** ani jego uchwaleniu. Wywrą one wrażenie ujemne, **jak każda płonna i krzykliwa demonstracja."**

Bierzemy inny przykład nie z terenu sejmowego, lecz z naszego terenu pomorskiego. Od kilku dni w Wejherowie toczy się proces przeciwko b. posłowi endeckiemu Kwiatkowskiemu, **oskarżonemu o cały szereg oszustw. Dziwne zdenerwowanie z tego powodu zdradza** prasa endecka, i conajmniej dziwne zajmuje stanowisko.

Oto jedno z pism endeckich pisze o „niebywałym **harmidrze** sanatorów około sprawy b. **posła Kwiatkowskiego"** i dodaje, że **„wrzask prasy sanacyjnej,** potępiający z góry p. Kwiatkowskiego, **jest conajmniej przedwczesny.** Należy odczekać wyroków sądowych".

Tymczasem drugie pismo endeckie, naczelny **organ** stronnictwa narodowego „Gazeta Warszawska" zamieściła w nr. 126 fabrykat, pochodzący rzekomo z kół kupieckich na Pomorzu, gdzie m. in. czytamy:

„Do czasu aresztowania go i **wywiezienia** do **Brześcia,** nikt nie poniósł ani grosza straty, a przedsiębiorstwo było w pełnym rozkwicie, dając, dzięki pozawieranym kontraktom miljonowej wartości, **bardzo poważne dochody, gwarantujące stuprocentowe pokrycie wszystkich zobowiązań Centrali Rolniczej. Żaden z kredytorów nie zgłosił upadłości,** gdyż wszyscy **uznali** obywatelski sposób **pojmowania obowiązków kupieckich przez p. Kwiatkowskiego.** Spłaty uiszczane były stale jeszcze na godzinę przed wywiezieniem, które nastąpiło nagle, **w przeciągu 10 minut, uniemożliwiając pozostawienie jakichkolwiek dyspozycyj."**

Ten panegiryk na cześć oskarżonego kończy się tak soczystem zdaniem:

„Jesteśmy pewni, że rozprawa ujawni w całości czyste intencje człowieka, **który naraził własną rodzinę na krańcowy** niedostatek, **byle uchronić** od stra* wierzycieli Centrali **Rolniczej."**

Trzeba mieć dużo nieprzeciętnej odwagi cywilnej no i oczywiście cynizmu, aby pisać, że **Brześć był powodem upadku Centrali Rolniczej no i powodem procesu o nadużycia i oszukaństwa przeciwko b. pos. Kwiatkowskiemu.** Przecież — **ktoś już w r. 1927/28 fałszował bilans Centrali Rolniczej,** przecież p. Kwiatkowski **nie w Brześciu** manipulował **wekslami grzecznościowemi,** nie w **Brześciu ubezpieczał firmy w formie aktu kurtuazyjnego** i to na **sumę przewyższająca kilkakrotnie pretensje tych firm.**

Takiemi to sztuczkami i fajerwerkami insynuacyj endecja broni b. endeckiego posła **przed sądem.** Są metody i metody — ale metody powyższe od areny sejmowej aż po instancje wymiaru sprawiedliwości są tak „praworządne", tak „uczciwe i sprawiedliwe", że budzą nietylko potępienie lecz i niesmak w każdym obywatelu.

Wolniej — panowie moralizatorzy — bo na zakrętach nieprawdy i zakłamania czyha katastrofa już nie polityczna, lecz fizyczna. Troszeczkę — na pocieszenie swoich sympatyków — uczciwości wykrzeszcie z tej waszej opozycji, która ma pono „budować" — a nie rujnować z **dnia na dzień obowiązujących zasad życia społecznego** i państwowego.

Madero, poddaj się!

Portugalja rozpoczyna wojnę z Maderą

Po przesłaniu powstańcom na Maderze **przez rząd** portugalski ultimatum i po odrzuceniu tego ultimatum przez powstańców zatarg między Portugalją a Maderą zdaje się **osiągać swój punkt kulminacyjny.** Portugalskie okręty wojenne znajdują się już w drodze na Maderę, aby jak zapowiedział rząd w swojem ultimatum **zaatakować powstańców na wyspie ze strony morza z powietrza i lądu.**

Na Maderze ogłoszono stan oblężenia. Na wybrzeżu Funchalu **budują barykady** a gen. Sousa Dias rozdziela swoją „armję" **na punktach strategicznych wyspy.** Uzbrojone oddziały wojskowe przerzucane są w samochodach z jednego punktu na drugi, aby także zapobiec ewentualnym **atakom wojsk rządowych** od **strony** górzystego wybrzeża północnego **wyspy.** O sile armji wojsk powstańczych nadchodzą różne sprzeczne doniesienia, mają one wynosić od **800—2.000 żołnierzy. Mimo,** że rząd rewolucyjny na Maderze skierował przeciwko wojennym statkom portugalskim działa, wątpią jednakże, czy **dojdzie do jakichś działań wojennych,** gdyż Madera jest dla Portugalji jedną z najcenniejszych prowincji, która przynosi rządowi najwięcej dochodów. W ubiegłym roku na samej Maderze zebrano przeszło **16 milj. zł. podatków,** z **których** na wyspie pozostało jedynie **400.000 zł.**

Największym kłopotem, w jakim znaleźli się rewolucjoniści powstańcy jest obecnie wzrost bezrobocia. Blokadę wyspy przeprowadza portugalski statek wojenny „Limpopo", który w ostatnim czasie jednakże uległ uszkodzeniu.

Miasto umarłych na Isola Sacra

Cmentarzysko z okresu cezarów w pobliżu piątego miasta

Isola Sacra, „święta wysepka", oddzielona jest od Porto, **starożytnego portu** morskiego Rzymu Cezarów, jednem z ramion Tybru. Droga z Rzymu na Isolę Sacra wiedzie poprzez bramę Porta Portuense Via Aurealia, prostą jak sznur drogą do Ostji, od której skręca na prawo i obok potężnego pałacu Della Rovere prowadzi już wprost do żelaznego mostu, przerzuconego nad odnogą Tybru na wysepkę. Z najdalej na zachód wysuniętego cyplu wyspy spogląda na zielono-błękitny, rozfalowany bezmiar morza **gigantyczna latarnia morska**. Wał z olbrzymich głazów stawia czoło rozhukanym falom i broni piaszczystego wybrzeża wyspy przed zachłannością morza.

NA MOCZARACH — OGRODY I KWIATY.

Liczne sady i ogrody, które dawniej zdobiły wyspę, zginęły z ręki **barbarzyńskich najeźdzców**, i odtąd tworzyła wyspa ze swemi licznemi odnogami Tybru **jedną** z najbardziej niezdrowych okolic rzymskiej Kampanji, istną wylęgarnię malarji. Później rząd włoski rozpoczął prace meljoracyjne na wyspie. Lecz dopiero w ostatnich 10 latach dokonano radykalnych zmian. I dopiero w ostatnim czasie na miejscu błot i ugorów, na których rosły dzikie krzewy i kwitły asfodele, **powstały żyzne pola, pastwiska, sady owocowe i ogrody.**

WIELKIE CMENTARZYSKO Z EPOKI CEZARÓW.

Dzisiaj Isola Sacra zdobyła szeroki rozgłos **dzięki odkryciom, jakich na niej dokonano**. Podczas robót ziemnych odkryto na wyspie całe miasto zmarłych, wielkie cmentarzysko Rzymian. Obecnie cała ta nekropola rzymska z epoki cezarów została już w żmudnej pracy wykopana z pod lotnych piasków nadbrzeżnych, które ją z biegiem czasu pokryły grubą warstwą.

Odkrycie to jest tem ciekawsze i posiada znaczenie wprost sensacyjne, iż jest to **pierwszy cmentarz rzymski, jaki wogóle** odkryto. Dotychczas odkrywano jedynie **cmentarze Etrusków**, a z grobowców Rzymian znane były dotychczas jedynie odosobnione większe grobowce wybitniejszych Rzymian, rozrzucone tu i owdzie przy wielkich szlakach legjonów rzymskich (jak np. przy Via Appia). Cmentarz zaś odkryty na Isola Sacra, był miejscem wiecznego spoczynku **mieszkańców miasteczek Fiumicino i Porto, drobnych mieszczan, wyrobników i biedaków.** Był cmentarzem szarego tłumu, „plebsu" rzymskiego.

KILKUKILOMETROWE MIASTO ZMARŁYCH

Cmentarz na Isola Sacra ciągnie się na przestrzeni wielu kilometrów. Poprzez to olbrzymie miasto zmarłych wiodą szerokie, wielkiemi kamieniami wyłożone ulice, **wzdłuż których w długich, nieskończonych** szeregach ciągną się grobowce. Są to małe budowle z kamienia, podobne do **afrykańskich grobów marabutów**, odznaczające się pięknemi, pełnemi harmonji liniami architektonicznemi. Gdzieniegdzie nad wejściem do grobowca znajduje się tablica marmurowa z łacińskim napisem, gdzieniegdzie spotyka się na frontonie grobowców t. zw. **krzyż rosyjski,** dowód, iż był on znany już w 1 i 2 wieku po Chr. Wewnątrz liczne grobowce przyozdobione są freskami. Specjalna krypta zaś służyła **dla pomieszczenia sarkofagu.** Niejeden z tych sarkofagów jest **pięknie rzeźbiony w marmurze** i wydobyty na światło dzienne, stanowi dziś **przedmiot podziwu.**

Na szerokich przestrzeniach cmentarzyska rzymskiego brak jednak grobowców. Widnieją tam jedynie **liczne urny gliniane,** ustawione w piasku w **wielkich kołach.** Urny te wskazują miejsca, w których grzebano najbiedniejszych. Urny zawierały potrawy i napoje, aby zmarłym na niczem nie zbywało.

W CIENIU CZERWONYCH I BŁĘKITNYCH ROZMARYNÓW.

Jedynie ochronnej powłoce suchego piasku morskiego, który po upadku portowej osady Porto w krótkim czasie pokrył wyspę, zawdzięczać należy, **że cmentarz rzymski zachował się w tak nad podziw dobrym stanie.**

Dzisiaj wzdłuż ulic rzymskiego miasta zmarłych **wonnie kwitną czerwone i błękitne rozmaryny,** i jaskrawy przepych kwitnącego drzewa „judaszowego" zdobi pierwsze słoneczne dni wiosenne na rzymskiej „bożej roli" na Isola Sacra.

2779 miljonerów w Anglji o dochodzie rocznym od 1 do 4 miljonów zł

Anglja posiada pomimo ostrego kryzysu imponującą jeszcze liczbę osób, dysponujących rocznie dochodem od miljona złotych i wyżej. Otóż osób fizycznych, mających od 20 do 25.000 Ł. rocznie dochodu jest w Anglji 930, od 25—30.000 Ł. — 527, od 30—40.000 Ł. — 571, od 40—50.000 Ł. — 261, od 50—75.000 Ł. — 253, od 75—100.000 Ł. — 104, a powyżej 100 000 Ł. — 130.

W sumie zatem posiada Anglja **2776 miljonerów,** którzy dysponują dochodem **rocznym** w wysokości od jednego do **4 i więcej miljonów złotych.**

Świadczy to wymownie o wielkiej koncentracji kapitałów w kraju, w którym poza powyższą grupą miljonerów istnieje jeszcze grupa **1.814 osób,** posiadających roczny dochód w sumie od 15 do 20.000 Ł. (600 do 800 tysięcy zł), oraz **4.568** osób, mogących się wykazać dochodem rocznym w wysokości od 10 do 15.000 Ł. (400 do 600.000 zł).

Napoleon w studni Mojżesza

Historja kanału Suezkiego — Bonaparte omal nie przypłacił życiem

Po zwycięstwie pod Piramidami Bonaparte postanowił zorganizować kraj zdobyty i urządzić z Egiptu kolonję francuską, panującą nad drogą do Indyj.

Program jego, przyjęty przez Dyrektorjat obejmował **przeprowadzenie kanału Sueskiego.**

Wiedziano z historji, że kanał ten istniał od czasów XIX dynastji faraonów. Zamulony przez piaski, potem odrestaurowywany kolejno przez faraonów został ostatecznie umyślnie **zniszczony przez Arabów ze względów politycznych.**

Przed wydaniem rozkazów Bonaparte postanowił osobiście przestudjować sprawę kanału na miejscu i rozpoczął **od zwiedzenia Suezu.** Wyjechał z Kairu w otoczeniu **swych świetnych generałów 24 grudnia 1798** ze sztabem znakomitych inżynierów i uczonych.

Przez cztery dni podróżowano na chybił trafił, szlakiem przypadkowym, **niesamowitą** drogą, **wzdłuż której bielały kości zwierząt i szczątki ludzkie.** Do karawany dołączyło się szereg kupców z towarami. Podziw tubylców wzbudzała **kareta naczelnego wodza,** zaprzężona w sześć koni, któremi powoził mistrzowski stangret Cezar. Bonaparte odbywał drogę **konno na czystej krwi Arabie o siwej** sierści.

W ciągu dnia duszono się z upału, w nocy drżano z chłodu. Bonaparte zawsze zapięty w swój mundur o szerokich wyłogach przyglądał się z zaciekawieniem okolicy. **27 grudnia** karawana dotarła do Suezu.

Była to brudna mieścina. Tu i owdzie **sterczały jeszcze szczątki archaicznej Arsenoe.** Port zamulony mógł służyć tylko dla łodzi. O milę od brzegu stały trzy okręty, wśród nich jeden z Pondichery.

Nazajutrz, korzystając z odpływu morza ekspedycja udała się ku górom Tor, do **studni Mojżesza.** O mały włos nie doszło do katastrofy, która wpłynęłaby na losy Europy i zaoszczędziła wiele krwi przelanej w napoleońskich wojnach... Zaczął się przypływ, a członkowie wyprawy nie zdążyli powrócić w porę.

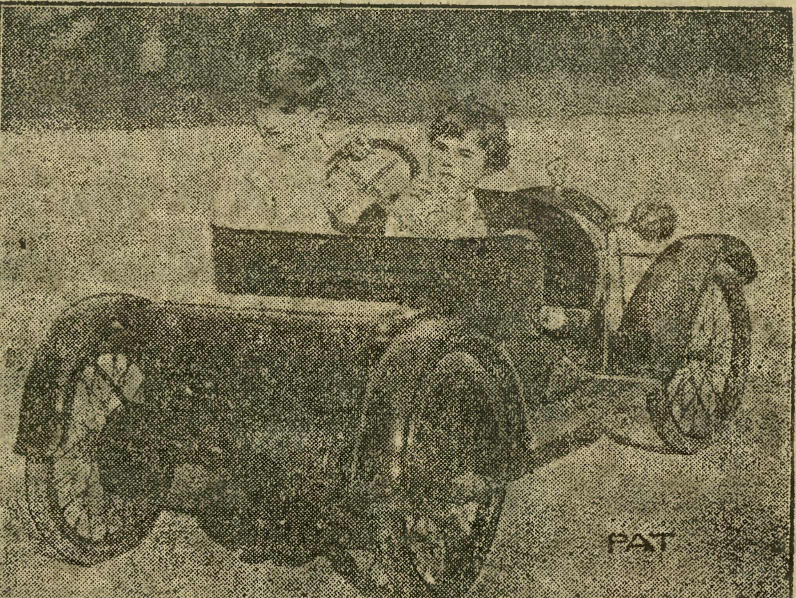
Fale zaczęły gonić śmiałków... Bonapartemu woda sięgała już po pas... Z trudem tylko udało im się ujść losu Egipcjan, którzy tu ongiś zatonęli w pogoni za ludem Izraela...

30 grudnia zaczęto badać przesmyk. Z pod mułu piasków zaczęły się wyłaniać **przedwiekowe zarysy dawnych robót, ruiny, szczątki, świadczące o istnieniu przed wiekami kanału.**

Napoleon z entuzjazmem oddał się myśli o odbudowaniu kanału. Ale nagle 22 sierpnia 1799 musiał opuścić Egipt. Plany zostały na papierze.

„Dzieło to wielkie — mówił potem cesarz — ale nie ja je przeprowadzę!" **Dopiero w wiele lat potem wielki Lesseps odbudował kanał Suezki.**

Królewska zabawa



Książęta jugosłowiańscy Piotr i Tomisław otrzymali ultranowoczesną zabawkę — samochodzik, poruszany silnikiem spalinowym. Motor tego samochodu jest tak skonstruowany, że nie może rozwinąć większej szybkości ponad 15 kilometrów na godzinę. Ograniczenie szybkości jest konieczne ze względu na bezpieczeństwo bawiących się książąt.

Z CYKLU PODAŃ POMORSKICH.

Ukrzyżowany

(Krucyfiks w kościele Marjackim w Gdańsku).

W kaplicy dziesięciu tysięcy dziewic w gdańskim kościele Marjackim znajduje się cudownie rzeźbiony krucyfiks, stanowiący bezwątpienia jedno z czołowych arcydzieł między miejscowemi zabytkami sakralnemi. Ukrzyżowany Chrystus w naturalnej wielkości wywiera na widza wrażenie przejmujące grozą dzięki niezwykłemu realizmowi wyrazu twarzy gasnącej w niewysłowionych mękach i postaci skurczonej w dreszczu przedśmiertnym. Nazwisko twórcy tego arcydzieła jest nieznane. Zatarły je niepamięć wieków i przekleństwa za czyn, o którym tylko legenda snuje ponure wspomnienia.

* * *

Był to rok 1350.

Od szeregu już dni obchodzono w Gdańsku hucznie przystąpienie miasta do Hanzy. Jeden tylko człowiek nie podzielał radości ogólnej i spoglądał posępnie na otaczających go rajców i patrycjuszów, bogatych kupców miejscowych, gości z Bremy, Lubeki, Hamburga, Bergen, Rotterdamu i wysłanników króla duńskiego i Brandenburgczyka i wielkiego mistrza Henryka Dusemera i wielu innych, zebranych na bankiecie u burmistrza.

Ten, zauważywszy go samotnego, przystąpił doń z dzbanem srebrnym w ręce, winem z frankońskich winnic napełnionym.

— Tyle zawdzięczamy wam już pięknych rzeźb i ozdób, mistrzu — rzekł. — Dlaczego zwlekacie z wykonaniem krucyfiksu, który świetna rada naszego miasta u was zamówiła? Nic nie uświetniłoby tak tę historyczną dla naszego miasta chwilę jak nowe arcydzieło dłuta waszego.

— Już od dłuższego czasu pracuję nad krucyfiksem — odparł zagadnięty. — Pragnę tylko wykonać go tak starannie, aby nie rozczarował oczekiwań wysokiej rady.

— O to niema obawy — odezwał się głos z koła biesiadników, które otoczyło mówiących.

— A czyjeż rysy nadacie mistrzu twarzy Chrystusa? — zapytała ciekawie panna Baerbel, córka bogatego handlarza sukna. — Ciekawam czy poznam?

— A kiedy krucyfiks będzie gotowy? — wtrąciła inna.

— Jutro będzie gotowy — żachnął się rzeźbiarz i wystąpił szorstko z ciżby natrętników. Ciężkim i powolnym krokiem szedł w stronę swego domu.

Smutek, żal, wstyd i uczucie upokorzenia wypełzły z zakamarków jego serca i wybuchły niemym, bolesnym gniewem. Od długich miesięcy już odrzucał plan za planem, darł jeden rysunek po drugim. A gdy zdawało mu się już, że ulepiona forma jest dobra i począł ją dłutem przenosić na kamień, czuł, że to nie to, czego pragnął. Czuł, że nigdy bardziej nie był oddalony od wykonania zamówionego dzieła aniżeli dziś, kiedy gniewem uniesiony obiecał wykończyć je do jutra. A wiedział dobrze, że nieopatrzne to słowo obiegło już conajmniej pół miasta.

Zbliżając się do swego domu, zauważył jak jego córka pożegnała na stopniach pospiesznie smukłego młodzieńca. Wiedziała bowiem, że ambitny ojciec niechętnie godził się z jej miłością do ubogiego żeglarza, pragnąc jako zięcia junkra z najprzedniejszego rodu patrycjuszowskiego.

Rzeźbiarz zawołał na młodzieńca, sam właściwie nie wiedząc dlaczego. Ten zatrzymał się i utkwił nieśmiało jasny a przedziwnie do błękitu morza podobny wzrok w ponure oblicze sławnego artysty. Mistrz podał mu rękę i wpatrywał się przez chwilę milcząco w szczupłe a pełne szlachetnej słodyczy rysy żeglarza. Usta jego wykrzywiły się w przyjaznym uśmiechu.

— Chłopcze, — rzekł dobrotliwie głosem, w którym drgało dziwne podniecenie, — przyjdź dziś do mojej pracowni na godzinę przed północą. Chciałbym z tobą pomówić.

— Przyjdę, mistrzu — odparł młodzieniec uradowany nadzieją, że rzeźbiarz chce się z nim rozmówić o jego wybrance i że uda mu się przełamać zapory, dzielące młodych od upragnionego szczęścia.

Artysta długo patrzał za nim, potem zamknął się w pracowni, zapominając o wieczerzy.

Z uderzeniem dzwonów kościoła katarzyńskiego, zwiastującego godzinę jedenastą, żeglarz otworzył drzwi do pracowni artysty. Wszedł, nie widząc nigdzie gospodarza. Nagle poczuł uderzenie młotem w tył głowy i upadł bezprzytomnie.

Gdy się zbudził pod zimnym natryskiem twarzy, ujrzał klęczącego nad sobą rzeźbiarza. Chciał wstać, i nie mógł. Uczuł, że jest skrępowany. Dreszcz wstrząsnął jego ciałem, dreszcz nietylko lęku, lecz chłodu. Spostrzegł, że jest rozebrany. Nagie jego ciało leżało rozpięte na wielkim krzyżu drewnianym, przymocowane doń silnemi powrozami. Chciał mówić, krzycząc. Nie mógł ruszyć językiem. W ustach tkwił mu szczelny knebel.

Przekonawszy się, że ofiara odzyskała całkowicie przytomność, rzeźbiarz rękawem otarł skronie potem zroszone.

— Cierpliwości, chłopczyku — rzekł drżącym, ochrypłym głosem. Będziemy sławni, ty i ja. Stworzymy wspólnie największe arcydzieło świata. Pokaż mi, jak cierpiał Chrystus. Przysięgam ci, że uwiecznię twoje cierpienia po wszystkie wieki.

Porwał szybko przygotowany wieniec cierniowy i wcisnął go młodzieńcowi na głowę. Z pod knebla ozwały się zdławione jęki. Cia-

Konflikt niemiecko-francuski



Na ilustracji naszej widzimy francuskiego oficera kapitana de Mierry, który w towarzystwie pułkownika Kaclutza i majora Rache udał się z Berlina do Prus Wschodnich w celu zwiedzenia pola pod Tannenbergiem. Oficjalny komunikat głosi, iż wspomniani trzej oficerowie, po przybyciu do Królewca w towarzystwie konsula francuskiego de Fanget, udali się w kierunku koszar artylerji, położonych w podmiejskiej dzielnicy Rottenstein, gdzie usiłowali dokonać zdjęć fotograficznych baterji artylerji, ćwiczącej na dziedzińcu koszarowym.

Rok bałtycki 1931

Jak dalece interesują się Niemcy sprawami bałtyckiemi dowodzi fakt, że w lecie bieżącego roku urządzają szereg obchodów, głównie w Lubece, pod hasłem „Ostseejahr 1931". Obchody te mają rozbudzić u szerokich mas niemieckich, a zwłaszcza wśród młodzieży **zainteresowanie dla Bałtyku, jako domeny wpływów niemieckich.** Że będą one miały charakter antypolski, jest **rzeczą** oczywistą.

Niemcy usiłują również dla tej akcji pozyskać opinję w państwach skandynawskich, zwłaszcza w Danji i Szwecji, powołując się na rasowe pokrewieństwo. Z tego powodu rozwinęli w prasie **skandynawskiej propagandę „Roku Bałtyckiego"**, w czerwcu projektują **lot propagandowy Zeppelina do Kopenhagi i Południowej Szwecji.** Do tego należy dodać zabiegi niemieckie uruchomienia linji lotniczej, prowadzącej przez **Islandję i Grenlandję do Ameryki,** czego wyrazem był słynny lot do Grenlandji majora Gronau'a w jesieni zeszłego roku i wizytę wojennej marynarki niemieckiej w Kopenhadze w zeszłym roku. Wszystkie środki mają pozyskać opinję **skandynawską dla planów niemieckich.** Propaganda bałtycka prowadzona ze strony Niemiec, zasługuje na baczną uwagę i skuteczną kontrakcję ze strony wszystkich czynników polskich.

Polska bandera na szlaku Kolumbowym

„A kto chce rozkoszy użyć — pójdzie do marynarki służyć"

„Rozkazuję utworzyć marynarkę wojenną".

(Z dekretu Marszała Piłsudskiego).

Świeżo wyszła z druku śliczna broszurka **„dla maturzystów** pragnących się poświęcić zawodowi oficera marynarki wojennej p. tyt.: **„Kim chciałbym zostać"** wydana przez „Przegląd Morski" miesięcznik Marynarki Wojennej wychodzący w Toruniu.

Broszurka ta ma za zadanie danie maturzyście najwięcej **wiadomości ogólnych, dotyczących zawodu oficera Marynarki Wojennej.**

Omawia na wstępie wyczerpująco zagadnienie: **Dlaczego jest nam potrzebna marynarka wojenna,** podkreśla, czemu kraj pozbawiony dostępu do morza skazany jest **na łaskę i niełaskę sąsiadów,** jak zemściło się na nas srodze zaniedbanie przed wiekami kwestji morskiej w Polsce.

GŁOS MŁODYCH PODCHORĄŻYCH NASZEJ MARYNARKI.

Po wyczerpującem omówieniu, czem jest **zawód oficera Marynarki Wojennej,** który łączy w sobie **„najszczytniejszy zawód żołnierza polskiego, marynarza-żeglarza wychowawcy dalszych zastępów, reprezentanta Państwa i Narodu wśród obcych, a niekiedy wyraziciela życzeń żądań i gróźb"** autorowie broszury oddają głos **młodym polskim podchorążym marynarki wojennej, którzy z młodzieńczym entuzjazmem opisują ostatnią swą podróż na „Iskrze"** ilustrując ją mnóstwem ślicznych i zajmujących fotografji.

Opis podróży powinien przeczytać każdy, **komu drogim jest polski Bałtyk i idea Zbrojnej Polski na morzu.**

POLSKA BANDERA W GOŚCINIE FRANCJI, ANGLJI I AMERYKI.

Z barwnego opisu tej zbiorowej pracy dowiadujemy się, jak polska bandera witana była we **Francji i Anglji,** gdzie w **„Portsmouth** na całej drodze z redy aż do portu **wszędzie ustawiono specjalne warty honorowe"** na powitanie polskiej marynarki, przyjmowanej przez **Anglików niezwykle gościnnie i serdecznie.**

„Rozumiem dumę Anglików i ich poczucie wyższości nad innymi.... pisze jeden z podchorążych — serce się ściska **patrząc na morskie olbrzymy — by je móc nazwać swojemi!"**

Po 12-dniowej podróży do wysp kanaryjskich **„oczy poiły się widokiem, który nie każdy śmiertelnik oglądać może"** to **Las Palmas:** „w powiewnych tropikalnych mundurach wychodzimy na spieczoną słońcem ziemię.... obchodzimy niestrudzenie miasto... ostatniego dnia wycieczka w głąb wyspy ukazuje nam jej **całe egzotyczne piękno.**

KOLUMBOWYM SZLAKIEM.

A potem, po pięciu dniach pobytu na Gren Canarie „w przesyconem słońcem powietrzu szybko nikną z oczu wesołe wysepki i otwiera się przed nami 3000 mil szafirowego Atlantyku. **Niosąc po raz pierwszy banderę polską do Ameryki** — żeglujemy jak **Kolumb starym jego szlakiem....**

Żegluga trwała miesiąc. „Zaczęły się dni upalne i noce takie parne, **że nikt nie spał w kajucie...** Dni były jednostajne i **bliźniaczo do siebie podobne.** Dla „rozrywki" urządzono nam zawody sportowe. Zwycięzcy w tych zawodach otrzymali **wspaniałe nagrody w postaci sardynek, win i innych pożytecznych przedmiotów.**

W SERCU OCEANU I WZDŁUŻ SAN DOMINGO.

„Jesteśmy teraz na **środku Oceanu o tysiąc mil od najbliższych wybrzeży... Płyniemy wzdłuż brzegów Haiti.** Haiti... ciągle wymawiam to słowo i wprost wierzyć mi się nie chce, że te sinawe górzyste wybrzeże to to samo **historyczne San Domingo, na którem walczyli nasi pradziadowie, rzuceni aż tutaj władczą wolą Napoleona.** I teraz po zgórą 100 latach **biały okręt polski pod dumnie powiewającą polską banderą** — przyjeżdża z dalekiej oswobodzonej Ojczyzny, by nieść z oddali pozdrowienia prochom poległych bohaterów, którzy **aż tutaj walczyli za Jej wolność.**

A potem **Kuba, gdzie „słońce żarem z nieba bije",** zwiedzamy wioskę indyjską i słuchamy wywodów **francuskiego konsula.**

JEDNA WIELKA RODZINA.

Następuje wzruszający opis przyjęcia „Iskry" przez **kolonję amerykańską: „gazety rozniosły wieść o przybyciu „Iskry" po wszystkich okolicach miastach i miasteczkach.** Już w ciągu drugiego dnia postoju przybywają **liczni rodacy, aby zobaczyć swój okręt...** Napewno nikt ze załogi „Iskry" nie zapomni przyjęć organizowanych przez rodaków w **New-Bedford lub Fall-River.**

„Dokoła Polacy... mowa polska rozbrzmiewa i napełnia serca radością; **swoi u swoich! Czujemy się jedną wielką rodziną....** przy polskiej orkiestrze tańczymy wyłącznie tańce polskie, **nie szczędząc sił, nóg i podłogi.**

Znamienne było życzenie burmistrza miasta Newport, wyrażone w mowie pożegnalnej: **„Życzę wam podchorążowie, byście za lat kilka** przyjechali do Ameryki **na 21 krążownikach,** na których bylibyście wy dowódcami!" (na „Iskrze" było 21 podchorążych).

Potem — powrót do Polski.....

WALKA Z ŻYWIOŁEM.

Przejmujący grozą opis straszliwego cyklonu, z którego okręt polski wyszedł bohatersko **„Walka człowieka z żywiołem....** Szereg nagich zgiętych pleców prężyło się w niezmiernym wysiłku, napięte mięśnie drgały, na twarzach malowała się głucha zaciekłość... **Jeszcze godzinę tego piekła,** a wraz z starganym ostatnim żaglem zginiemy wszyscy....."

A na drugi dzień **„kiedy słońce zaświeciło jasno,** marynarze nasi z czapkami w ręku śpiewali już: **„Kiedy ranne wstają zorze...."**

ZAGRANICA NAM NIE IMPONUJE!

— kończy butnie opowieść ostatni z podchorążych „ogólnie nauczyliśmy się **cenić to co swoje,** nie ujmując bynajmniej wartości rzeczom zagranicznym.... Wrażeniem naszem odniesionem po 5 miesięcznej podróży to **poczucie jakiejś krzywdy, którą nam wyrządzało dotąd społeczeństwo** nie dając nam możności rozwinięcia Marynarki Wojennej... bo **na czem mamy bronić czy reprezentować Rzeczpospolitą? Marynarka Wojenna to konieczność!**

Wszystko dla floty! — powinno być hasłem społeczeństwa!

(zm).

Triumfalna podróż Paderewskiego po Stanach Zjednoczonych

Wszędzie owacje spotykają naszego wielkiego rodaka

Wśród wielkich ludzi tego świata, któremi tak chętnie interesuje się szeroka opinja publiczna i prasa, jedno z pierwszych miejsc zajmuje **Ignacy Paderewski.** Wielki **mistrz tonów i wielki patrjota polski,** mimo, że unika rozgłosu i lubi ciszę, jest jednak aż zbyt często przedmiotem **żywiołowych owacyj i uwielbienia tłumów.** Obecnie I. Paderewski **odbywa podróż koncertową po Ameryce,** która zamieniła się w prawdziwy pochód tryumfalny poprzez wielkie miasta Stanów Zjednoczonych. Jakie szczegóły z życia wielkiego naszego rodaka interesują zagranicę, dowodzą artykuły, które ukazały się w kilku pismach zagranicznych, a utrzymane mniejwięcej w nast. formie.

Ignacy Paderewski, 70-letni mistrz fortepianu, odpoczywa obecnie Hollywod po odbyciu około 60 koncertów, **które mu przyniosły 250.000 dol. zysku.** Mistrza oczekuje jeszcze 20 koncertów w obecnym sezonie. W San Francisko **dochód z jednego koncertu popołudniowego wynosił 13.000 dolarów przy cenach biletu od 1 do 3 dolarów.**

Obok koncertów najmilszem zajęciem Paderewskiego jest... bridż, w którego grywa ze swoim.... personelem, **składającym się z 7 osób.** Murzyn, (jego kucharz nadworny), służący, służąca, sekretarz, organizator koncertów, szef propagandy i wreszcie manager Paderewskiego, Lawrence Fitzgerald, tworzą **„rodzinę" mistrza** i są zobowiązani stawiać się co wieczór w komplecie do partji bridża. Jeśli jeden z nich pragnie czasem uwolnić się na jeden wieczór, wymaga to mnóstwo tłumaczeń i wykrętów.

Paderewski podróżuje **swoim prywatnym wagonem salonowym** i wozi stale ze sobą **dwa fortepiany Steinwaya.** Wstaje on o godz. 2 popołudniu i po śniadaniu ćwiczy codziennie przez 4—5 godzin. Obiad spożywa o godz. 10 wieczorem. W dni w które koncertuje, posila się aż do koncertu **jedynie jedną oranżadą,** nie przyjmując poza tem innego posiłku. Także, kiedy pobyt jego w jednej miejscowości trwa kilka dni, nie opuszcza swego prywatnego wagonu i urozmaica wolne chwile sobie i urzędnikom kolejowym wspaniałą mistrzowską grą na fortepianie.

ło **dręczone** miotało i prężyło się w strasznym bólu. Nie bój się, chłopcze — rzekł pieszczotliwie, ścierając starannie krew zalewającą młodzieńcowi oczy. To nie potrwa długo, a do rana wykonamy arcydzieło, jakiego jeszcze świat nie widział. Tysiące grzeszników nawrócisz swym widokiem.

— I wziął dłuto i począł pracować. Co chwila przyskakiwał mu do twarzy i dalej pracował, pospiesznie, gorączkowo, w demonicznem podnieceniu.

Twarz marynarza drętwiała powoli. Leżał już spokojnie. Wówczas rzeźbiarz przerwał robotę i pokropił go znowu zimną wodą. Potem wziął trzy długie gwoździe i ciężki młot.

— Chłopcze drogi — rzekł zdławionym głosem. — To nie ja. To złość ludzka. Ludziom nie wystarcza ewangelja do wierzenia. Chrystus pouczający im nic nie mówi. Chcą go widzieć na krzyżu, cierpiącego, umierającego. Chcą się sycić jego mękami.

I wbił potężnemi uderzeniami gwóźdź w prawą rękę modzieńca, przytwierdzając ją do drzewca.

— Patrz, — wybuchnął tryumfująco. — Widzisz swoją twarz w kamieniu? Jak żywa. Widzisz te bruzdy cierpienia koło ust? Oj, pozna cię panna Baerbel, i z różańcem w dłoniach klęknie u twoich stóp w żarliwej modlitwie. Nogi ci całować będzie.

I drugą rękę przytwierdził do krzyża i obie nogi przeszył gwoździem. Potem ocucił omdlałego marynarza i podniósł z trudem krzyż, opierając go o ścianę.

Nic już nie mówił, tylko pracował zawzięcie. Każde ścięgno, każdy skurcz, każde drgnienie skóry i zastygłe potoki krwi przeniósł jakby w wybuchach furji twórczej na kamień.

Gdy pierwszy kur zapiał, przebił, zębami dzwoniąc, włócznią bok młodzieńca. Mdlejącą ręką uderzał młotem ostatnie razy o dłuto.

Dzieło było skończone. Cisza zaległa pracownię rzeźbiarza. Zbudził się dzień w krwawym blasku wschodzącego słońca.

Panna Baerbel zastukała do drzwi córki rzeźbiarza.

— Przyszłam tak wcześnie — rzekła, — bo twój ojciec obiecał ukończyć dziś krucyfiks, na który czeka oddawna cały Gdańsk. Chciałabym być pierwszą, która ujrzy nowe arcydzieło...

Zeszły obie do pracowni. Widok, który je uderzył, był straszny. U stóp dwu krucifiksów, człowieczego i kamiennego, leżał trup rzeźbiarza. Córka zbrodniczego artysty upadła pod krzyżem narzeczonego martwa. Serce jej pękło.

Pochowano ją wspólnie z ukrzyżowanym oblubieńcem. Rzeźbiarza pogrzebano wśród przekleństw pod płotem cmentarza, złorzecząc jego pamięci. Krucyfiks zaś umieszczono w kaplicy kościoła Marjackiego, gdzie znajduje się po dziś dzień. **Al. Schedlin Czarliński.**

Walka czerwonych władców na Kremlu

Mołotow walczy o pierwszeństwo ze Stalinem

Były radca poselstwa sowieckiego w Sztokholmie, Dmitrijewskij w swych interesujących feljetonach o Kremlu, charakteryzuje tamtejsze stosunki wzajemne. W jednym z ostatnich feljetonów podaje charakterystyczny obraz stosunku pomiędzy **Stalinem a Mołotowem**, przewodniczącym rady komisarzy ludowych ZSSR.

„W Radzie komisarzy ludowych — powiada Dmitrijewskij — przewodniczy obecnie Mołotow. **W wielu rzeczach naśladuje on Lenina.** Można zauważyć nawet u niego pewne podobieństwo wewnętrzne i zewnętrzne. Mołotow tak jak Lenin ściśle przestrzega ustanowionego porządku, uśmiecha się i często przerywa mowę referentów. Walczy przeciwko paleniu, bowiem sam nie pali ani używa napojów alkoholowych. Swe zasady stosuje **uporczywie jak Lenin.** Mołotow jako przewodniczący Rady komisarzy ludowych jest o **wiele silniejszy niż Rykow.** Mimo to jednakowoż wszyscy, którzy znali radę komisarzy ludowych z czasów Lenina, odczuwają to wyraźnie, że **wśród tych ścian Kremla Lenin jest nieobecny.** Niema energicznej ręki, któraby wszystkiem kierowała.

Mołotow w naturze swej jest twardy i żądny panowania, **lecz nie posiada autorytetu.** Jest on tylko przewodniczącym rady komisarzy ludowych a nie założycielem partji, prorokiem ich religji, twórcą państwa. **Nawet na Kremlu** nie jest on najwyższym zwierzchnikiem. W sali posiedzeń niewidzialnie **obecny jest drugi wielki człowiek,** wywierający nacisk na każdy ruch, na każde słowo. Jest tu drugi człowiek, się wszystko i którego wszyscy się boją. **Osobą tą jest Stalin.** Dotychczas ulega mu wiek o silnej woli, przed którym skłania i Mołotow. Jednakowoż z chwilą, gdy Mołotow objął przewodnictwo Rady komisarzy ludowych, pomiędzy tymi osobistościami **zapanowała cicha walka o pierwszeństwo.** Walka ta rozdwaja moc i pod pewnemi względami paraliżuje obie walczące strony. Mołotow nie ma więc wyłącznej mocy w swych rękach i to nawet tam, gdzie zdawałoby się, że on decydować powinien. **Moc bezwzględną w całej pełni trzyma w swych rękach Stalin.**

Z powyższego wynika, że losami państwa sowieckiego kieruje Międzynarodówka Komunistyczna w osobie Stalina.

Z teki karykaturzysty



Odezwa komunistyczna

Orka zamieszcza treść odezwy wydanej przez centralny komitet komunistycznej partji Polski z powodu 1-go maja do pracujących chłopów Polski, Ukrainy zachodniej i Białej Rusi zachodniej. Odezwa wzywa do odznaczenia 1-go maja utworzeniem chłopskich komitetów walki i przeprowadzeniem masowych **demonstracyj rewolucyjnych.** „W ścisłym związku z rewolucyjnym proletarjatem pod kierownictwem K. P. P. — kończy odezwa — masy chłopskie wzmogą walkę o robotniczo-chłopski rząd przeciwko wojnie z ZSSR. i o obalenie faszystowskiej dyktatury teroru, głodu i bezrobocia".

Za pół korca pszenicy bilet do teatru

Dzierżawca teatru w Lethbridge (stan Alberta, w Kanadzie) stwierdzał z przykrością, iż frekwencja w teatrze wciąż maleje, ponieważ farmerzy cierpią na brak gotówki. Głowiąc się nad sposobem ściągnięcia publiczności do kas teatralnych, wpadł na pomysł: ogłosił, iż **za pół korca pszenicy wydaje każdemu bilet.** A kasa zamiast pieniędzy otrzymywała co wieczór **setki kwitów na dostawę pszenicy.** Farmerzy zaś są zachwyceni nowym pomysłem, mogąc w jakiś sposób zużytkować nadmiar pszenicy, którą palili w piecach wobec niemożności zbycia jej.

Seldte i książęta Stahlhelmu

Ci, którzy knują obalenie rządu pruskiego

Stahlhelm niemiecki prowadzi obecnie kampanję, mającą na celu **legalne obalenie rządu pruskiego** przy pomocy niektórych stronnictw prawicowych. Akcja ta znana jest pod popularną nazwą **„Volksbegehren"** (żądania „ludowe").

Aby bez zamachu stanu doprowadzić do upadku obecnego rządu potrzebuje Stahlhelm **20 miljonów głosów** ludności na listach przez siebie wystawionych. **Ma ich już 14 miljonów.**

W związku z tą akcją zajmującem będzie przypomnienie sobie osoby twórcy i kierownika Stahlhelmu **Franza Seldte.**

Otoczenie, w którem wzrastał ten człowiek było — zdaniem jednego z pism wiedeńskich — **nawskroś burżuazyjne.** Składało się z właścicieli ziemskich, pastorów, lekarzy, bankowców. **Seldte** po skończeniu gimnazjum realnego był kolejno to urzędnikiem w kantorze, to robotnikiem w fabryce to studentem szkoły wyższej, to praktykantem handlowym. W czasie wojny dokonał **parę wynalazków** w dziedzinie tanków i karabinów maszynowych. W r. 1916 odłamek granatu **urwał mu lewą rękę.**

Po wojnie stworzył Stahlhelm, który jest właściwie **rodzajem niemieckiego Fidacu.** Początkowo był to związek **owiany duchem Stresemanna.** Potem bez odtrącania niemiecko-narodowych i partji ludowej z której składała się przeważnie ta organizacja Stahlhelmu wciągnął elementy bardziej „aktywne" hitlerowskie i obecnie jest jak wiadomo **skrajnie brutalny i zażarty.**

Oprócz Seldtego kierownikami Stahlhelmu są **trzej synowie cesarza Wilhelma** tak zwani „książęta Stahlhelmu" z ks. Eitlem **„Soldatenprinzem"** na czele.

Centrala sprzedawców własnej krwi

Za 1 zł centymetr sześcienny krwi

Prasa warszawska donosi, że na jednem z najbliższych posiedzeń Magistratu m. stoł. Warszawy ma być rozpatrywany wniosek lekarza naczelnego szpitali warszawskich o stworzenie **centrali dawców krwi.**

Krew ludzka z postępem medycyny nowoczesnej, staje się coraz częściej **niezastąpionym lekiem,** któremu jedynie nieraz zawdzięczać musimy ratunek przed śmiercią.

Wobec tego **sprawa dawców krwi** nabiera ogromnej doniosłości i wymaga wszechstronnego uregulowania.

Zrozumiał to już magistrat wiedeński. — Dzięki zabiegom wybitnych uczonych tamtejszych scentralizowano tę organizację przy magistracie. U nas sprawa ta pozstaje w zupełnem zaniedbaniu. W memorjale jednego z lekarzy przesłanym do magistratu warszawskiego, wysunięto właśnie propozycję uregulowania jej na wzór wiedeński. **Magistrat miałby zarejestrować wszystkich zawodowych dawców krwi dla celów transfuzji.**

Organizacja ta miałaby na celu udostępnienie **jak najszerszym sferom chorych tego nieocenionego leku.** Obecnie tylko niewielka **ilość** osób trudni się sprzedażą krwi, w wyniku czego ceny są bardzo wysokie.

1 cm. sześcienny krwi powinien kosztować najwyżej 1 złoty,

podczas gdy przy obecnym stanie rzeczy ceny bywają znacznie wyższe i dlatego **z transfuzji krwi mogą korzystać tylko osoby zamożne.**

Pozatem należałoby stworzyć **specjalny fundusz dla ubogich chorych, potrzebujących** transfuzji krwi.

Nikt nie powinien ginąć dlatego, że **nie posiada sumy potrzebnej na opłacenie lekarstwa.**

Najnowsze badania naukowe stwierdzają, że zabiegi oddawania krwi nietylko **nie są szkodliwe, ale nawet wpływają dodatnio na organizm.**

Akcja Ghandiego

W dzienniku „Young India" Gandhi zamieścił artykuł, w którym m. in. pisze: „Ażeby uchronić Indje od chronicznej klęski głodu należy wyrugować raz **na zawsze** tkaniny pochodzące z zagranicy".

Pomóżmy pracy T. C. L.

Krzyk o dobrą książkę

Często powtarza się z przekąsem wyrażenie przeciwników szerzenia oświaty wśród ludu, że umiejętność czytania tylko psuje ludzi i naprowadza ich na „złe myśli". Mimo wszystko, trudno odmówić temu powiedzeniu ziarna prawdy, bo rzeczywiście dać komuś umiejętność czytania, a nie dać mu zarazem dobrej książki, to znaczy skazać go na literaturę złą, a ta rzeczywiście „psuje ludzi i naprowadza ich na złe myśli". Zresztą z ogromnego wpływu jaki wywiera książka zdajemy sobie należycie sprawę i zagadnienie to omawiamy długo i szeroko tak w czasopismach ogólnych, jak pedagogicznych, na zebraniach towarzystw różnych.

Przed złą książką ostrzega kazalnica, ostrzega szkoła. Śmiem jednak twierdzić, że tak omawianie sprawy jak ostrzeżenie nawet takiego autorytetu jakiem jest duchowieństwo w naszem społeczeństwie, nie przyniesie należytego zwrotu i będzie dosłownie głosem wołającego na puszczy, o ile w parze nie pójdzie dostarczenie odpowiedniej lektury dobrej. Musimy mieć na uwadze i to bacznej uwadze, że wkoło nas samych odbywa się ciągła agitacja w przeciwnym kierunku, ciągła bardzo umiejętna, sprytna, zaopatrzona w cały doskonale funkcjonujący aparat reklamowy akcja kolportażu książki bądź złej, bądź bezwartościowej. Akcja ta skierowana jest do rzesz głodnych poprostu książki.

Dzięki dobrze funkcjonującym szkołom, analfabeta należy u nas do rzadkości, a człowiek umiejący czytać odczuwa głód czytania, głód książki i nie oprze się pokusie wyciągnięcia ręki tam, gdzie może głód swój zaspokoić nie zdając sobie sprawy, czy ta strawa jest dlań odpowiednia.

Walka ze złą książką nie polega na gorszeniu się, że ktoś złą książkę posiada względnie czyta jak raczej na podsunięciu mu książki dobrej i ułatwienie dostępu do niej.

Walkę taką od lat 50 prowadzi towarzystwo znane pod nazwą **T. C. L. (Towarzystwo Czytelni Ludowej).** Założone i prowadzone w znacznej większości przez duchowieństwo zachodniej Polski, T. C. L. organizuje bibljoteki tak po miastach, jak i wsiach. Bibljoteka T. C. L. wypożycza książki za bardzo niską opłatą. Nad doborem książek czuwa specjalna komisja bibljoteczna, która dba z jednej strony o zadowolenie i zaspokojenie zainteresowania każdego czytelnika, jak i o należyty dobór książek dobrych. Dla młodzieży istnieje osobny dział zawierający nietylko powieści lecz t. zw. „lekturę", czyli książki, których przeczytania wymaga szkoła. Dział ten jest więc zarazem dużą pomocą dla uczącej się młodzieży, no i dla ich rodziców, którym odpada ciężar kupowania nieraz drogich bardzo wydawnictw. Korzystają z T. C. L. **wszystkie warstwy społeczne,** w spisie czytelników mamy przedstawicieli inteligencji, szczególnie inteligencji urzędniczej, stan średni i robotników. W Toruniu np. przechodząc latem między straganami na rynku można zauważyć zaczytane straganiarki. Okładka i stempel na książce wskazują, że wypożyczono ją w T. C. L.

Na czele tej instytucji stoi w Toruniu jako przewodniczący komitetu ks. prof. Karczyński. Główna wypożyczalnia znajduje się przy ul. Wysokiej 12, filje T. C. L. na wszystkich przedmieściach miasta. Uznając ważność instytucji przyznały władze państwowe T. C. L. prawo **dokonywania zbiórki publicznej w dniu 3 maja.** Corocznie odbywa się ta zbiórka po ulicach i lokalach Torunia. Niestety społeczeństwo zbyt mało popiera tą zbiórkę, tak, że T. C. L. walczyć musi z trudnościami finansowemi.

A przecież właśnie tutaj powinniśmy wszyscy spieszyć z **wydatną pomocą,** boć to jest walka w obronie dobrej książki. Powinni zainteresować się robotą T. C. L. rodzice, którym zależy na ustrzeżeniu swych dzieci przed książką złą; z tych samych względów **wychowawcy młodzieży** powinni zbliżyć się **do tej instytucji.** Jeśli chodzi o nich, to z uznaniem podkreśla komitet działalność **nauczycielstwa szkół powszechnych,** dzięki ich ofiarnej, bezinteresownej a trudnej pracy stoją i funkcjonują filje T. C. L. na przedmieściach. Niestety nauczycielstwo szkół średnich nie dało dotąd T. C. L. takich pracowników, a szkoda, boć śledzenie zainteresowań i czytelnictwa młodzieży na terenie T. C. L. dałoby nauczycielstwu duży materjał do psychiki młodzieży szkół średnich.

T. C. L. jest z charakteru swej działalności jednem i to potężnem ogniwem w Akcji Katolickiej, jak to zaznaczył i podkreślił ks. Ludwiczak, prezes całego T. C. L. i dlatego współudział w pracach towarzystwa jest niejako **wypełnieniem zadań, jakie każde tow. o charakterze społeczno-religijnym wypisuje na swym sztandarze.**

Zwrócenie uwagi społeczeństwa na rolę, jaką skromna instytucja T. C. L. spełnia w tej walce o dobrą książkę i na to, że chcąc zadość uczynić hasłom i wymaganiom chwili bieżącej, trzeba przedewszystkiem rozejrzeć się w celach i działalności istniejących instytucyj i skonstatowawszy, że zadanie, które spełniają jest ważne i pożyteczne, **poprzeć je wedle sił i możności** jest zadaniem niniejszych uwag.

Trzeci maja okaże jak słowa te były zrozumiane.

Kręlactwa i brudne machinacje Kwiatkowskiego — przed sądem

A jednak poseł „narodowy" oszukiwał i kłamał

Wczoraj, w czwartym dniu rozpraw w sensacyjnym procesie wejherowskim, składa na wstępie zeznania świadek Emil Nikel, dyrektor Banku Kaszubskiego, który stwierdza, że Centrala Rolnicza korzystała z kredytu w Banku i początkowo wywiązywała się poprawnie ze swych zobowiązań. Na skutek jednak informacyj o stanie przedsiębiorstwa, uzyskanych od p. Krauzego i dyr. Marcickiewicza, Bank Kaszubski kredyt wypowiedział. W chwili obecnej pretensje Banku sięgają kwoty 217 tys. zł. i mają częściowe pokrycie w polisach ubezpieczeniowych i hipotece. Pozatem świadek nic nowego do sprawy nie wnosi.

Następnie zeznaje św. Teofil Priss, rolnik, który w swoim czasie podpisał dla Centrali weksle grzecznościowe na 6.000 zł. Św. zaznacza, że był przekonany o mocnych podstawach finansowych Centrali i, że gdyby wiedział o istotnym stanie rzeczy, weksli nie podpisałby. Z tytułu tych weksli kwotę 1.000 zł. musiał pokryć rachunkiem swoim w Banku Polskim.

Dobre słowo miast pieniędzy

Obecnie wywiązuje się następujący dziwaczny djalog:

Obr. adw. Zaleski — A czy Kwiatkowski coś panu spłacał?

Św. — Tak, choć trochę, czasem choć... 10 zł dawał...

Adw. Zaleski — Więc oskarżony robił co mógł (!), aby pańskie pretensje zaspokoić?

Św. (niepewnym głosem) — No... tak!!...

Adw. Zaleski — A no widzi pan!!... (na sali wesołość).

Dalej świadek wyraża przekonanie, że Kwiatkowski „nie był ostatnim człowiekiem".

Przew. — Panu wystarczy dobre słowo, zamiast pieniędzy.

Zkolei sąd przystępuje do przesłuchania jednego z głównych świadków oskarżenia, Teofila Kuchty, rewizora ksiąg i prokurenta Centrali Rolniczej. **Kuchta wstąpił do Centrali w r. 1928 i po kilku miesiącach otrzymał prokurę; pracował do końca r. 1929.** W początkach jego pracy Centrala znajdowała się w pełnym rozkwicie. W okresie tym na ustawianie bilansu świadek wpływu nie miał. Będąc mało wtajemniczony we wszystkie sprawy firmy, nie może dać szczegółowych informacyj o działalności Centrali w r. 1928, wie jednak, że w czasie tym Centrala rozporządzała gotówką, jakkolwiek zdarzały się często protesty weksli klientowskich.

Sytuacja stała się ciężka w zimie roku 1928/29, a wreszcie w sierpniu r. 1929 nastąpiło całkowite załamanie się. W tym czasie św. zawiadomił oskarżonego (który był poza Wejherowem), iż Centrala nie jest w stanie regulować wszystkich płatności i prosił go o przyjazd oraz decyzję w tej materji. Co do tranzakcji z tomasyną, to świadek wie, iż kupiono ją na akcepty własne, gwarantowane wekslami klientowskiemi.

Weksle grzecznościowe i plajta

Przew. — Od kogo miał pan polecenie zbierania weksli grzecznościowych?

Św. — Od Kwiatkowskiego. Robiliśmy często podobne przysługi klientom, jak np. Prissowi i prosiliśmy ich o wzajemność.

Przew. — Podpisaliście weksli Prissowi na 2.000 zł, a wzięliście na 6.000 zł?

Św. — Nie pamiętam. Weksle braliśmy w r. 1929 od wielu klientów, a suma tych weksli wynosiła około 130 tys. zł. Miałem polecenie od Kwiatkowskiego, aby w wypadku braku pieniędzy dyskontować wszystkie weksle.

Prok. — Kiedy pan doszedł do przekonania, że Centrala jest bankrutem?

Św. — W lipcu 1929 r.

W dalszym ciągu świadek potwierdza znane szczegóły o sposobie wypełniania weksli w Centrali.

Obr. dr. Suchecki — Czy wówczas, gdy sporządzano bilans, były już protesty?

Św. — Nie. Pierwsze protesty weksli własnych były dopiero około 10 sierpnia 1929 r.

Omawiając kwestję ksiąg handlowych, św. potwierdza, że prowadziła je Hincówna. Nie zauważył on, by osk. specjalnie interesował się buchalterją. Św. zwracał uwagę oskarżonemu, iż dług jego w kwocie około 120 tys. nie powinien figurować w aktywach bilansu i otrzymał odpowiedź, że Kwiatkowski jest najpewniejszym dłużnikiem Centrali. Również pretensje nieściągalne i „skamieniałe" figurowały na otwartych kontach dłużników. W sprawie bilansu św. zeznaje, że był on aktywny jedynie dzięki zręcznym przesunięciom odpowiednich pozycyj na stronę aktyw (dług oskarżonego — tranzakcja z tomasyną). Odpowiednich zmian w księgach dokonała Hinzówna z polecenia Kwiatkowskiego.

Przewodniczący pyta świadka, czy były **wypadki płacenia za towar wekslami grzecznościowemi** a dalej czy znana mu jest sprawa **Robura.** Świadek na pierwsze pytanie odpowiada, iż jest to możliwe, w sprawie zaś Robura nie wie prawie nic. Wobec niezgodności zeznań świadka przed sędzią śledczym z zeznaniami obecnemi, prokurator stawia wniosek o powołanie w charakterze świadka sędziego śledczego K...siewicza. Po naradzie sąd przychyla się do tego wniosku. W sprawie weksli Pipera świadek zeznaje, iż były one pokryciem na konto jego w Centrali Rolniczej. **Piper dawał weksle prolongacyjne, które Centrala puszczała w obieg. To samo dotyczy weksli** Beckera.

Prok. — Czy radził pan oskarżonemu zgłosić upadłość?

Św. — Tak. Było to w sierpniu 1929 r., jednakże oskarżony odpowiedział mi, że rozmawiał z głównymi wierzycielami, którzy, znając stan sprawy Centrali, nie tracili do niej zaufania. Kwiatkowski mówił, że **nie chce nikogo skrzywdzić** i, że **ma projekty**, które poprawią stan finansowy przedsiębiorstwa.

Po omówieniu znanych szczegółów, dotyczących **puszczania w obieg weksli grzecznościowych**, sąd zwolnił świadka z dalszych zeznań.

„Świetne" tranzakcje

Jako następny zeznaje świadek Józef Wołoszyn. Odpowiada **on na** pytania dotyczące **tranzakcji kupna nawozu sztucznego.** Świadek zamówił w Centrali Rolniczej nawozy za 1.800 zł, które zapłacił wekslami. W myśl umowy, **weksle te miały być prolongowane na okres 9 miesięcy.** W czerwcu 1929 r. zgodnie **z umową, świadek wręczył** Centrali Rolniczej weksle prolongacyjne na wspomnianą kwotę. We wrześniu natomiast Centrala wezwała Wołoszyna do **wykupienia weksli, na co świadek nie był przygotowany.** Po pertraktacjach przyjęto od niego zamienne weksle prolongacyjne, jednakże okazało się, że Centrala **puściła** je **w obieg, nie wykupując jednakże weksli** poprzednich. Wskutek tego straty poniesione przez świadka, wynoszą 1.200 zł, gdyż 600 zł. Kwiatkowski zapłacił.

Przed kilku dniami — mówił świadek dalej — dowiedziałem się, że weksle moje leżą w firmie Robur, która robiła wywiad odnośnie jego zdolności płatniczych. Świadek wnosi z tego, że grozi mu **konieczność powtórnego pokrycia tych weksli.**

Św. **Piper** Franciszek, biuralista, pracował w Centrali Rolniczej przez rok, jako **inkasent podróżujący.** Wskutek niedokładności okazało się **manko w jego kasie wynoszące około 1.800** złotych. Na kwotę tą świadek dał **weksle gwarancyjne** w tem przekonaniu, że będzie je pomału w miarę możności spłacać Centrali. Następnie okazało się jednak, że **Centrala odstąpiła weksle Roburowi,** który je zaprotestował.

Świadkowie **Gruba Teodor** i **Szczypior** Franciszek, robotnicy zatrudnieni w składnicy Centrali, zgodnie zeznają, iż w czasie likwidacji przedsiębiorstwa **z polecenia Kwiatkowskiego juniora wywieźli platformy, sanki i konie do majątku p. Napierały.** W związku z tem oskarżony oświadcza, iż inwentarz ten, zajęty przez Urząd Skarbowy, wywieziony został za zgodą Urzędu.

A jednak poseł „narodowy" kłamał i oszukiwał

Następnie zeznaje mec. **Biliński** Karol, za**stępca burmistrza m. Wejherowa.** Świadek oświadcza, że w 1929 r. Magistrat postanowił oddać dostawę węgla Centrali Rolniczej. Pieniądze za towar wpłacono bezpośrednio Centrali Rolniczej. Po pewnym czasie firma Ro**bur zażądała zapłaty za dostarczony węgiel,** przyczem okazało się, że Robur powiadomił Magistrat pismem, **że Centrala Rolnicza jest jedynie pośrednikiem** — nie mającym prawa inkasa. Zainterpelowany w tej sprawie prokurent Centrali p. **Kuchta oświadczył,** że na pobrane towary firmy **Robur ma ona pokrycie w akceptach Centrali.** Dopiero pod naciskiem świadka zobowiązał się prokurent sprawę tę załatwić w przeciągu kilku dni. W sprawie podatków świadek zeznaje, że **Centrali Rolniczej zajęto samochód osobowy,** w kilka dni później okazało się, że **samochód ten sprzedany jest firmie Szafarkiewicz w Poznaniu,** która to firma wytoczyła proces Magistratowi.

Okazało się, że oskarżony udzielił zastawu na swym majątku firmie Szafarkiewicz. W akcie zastawu uwidoczniona jest pretensja w kwocie 81.000 zł., natomiast zabezpieczenie wynosi 200 tys. zł. Ponadto Kwiatkowski — mówi dalej świadek — **nadużył mej dobrej wiary.** Zwrócił się on do mnie jako do kierownika K. K. O. Wejherowa z prośbą o **redyskont weksli klientowskich na 10.000 zł.** Gdybym wiedział, że są to weksle grzecznościowe, nie przyjąłbym ich do dyskonta. Wierzyłem, że **poseł Rzplitej mówi prawdę i miałem do jego słów całkowite zaufanie.** Weksle te dotychczas nie są całkowicie zapłacone. W sprawie do spraw **Robura** muszę podkreślić, że Centrala Rolnicza **wiedziała**, jaki ich jest wzajemny stosunek i zdawała sobie sprawę, jak wynika z mych rozmów z prokurentami, nie miała prawa inkasa.

Adw. obrońca Suchecki — Pan udowadnia wprowadzenie w błąd, że strat K. K. O. **nie poniosła.**

Świadek — Ja nie udawadniam, a **zeznaję** jako świadek.

W końcu zabiera głos oskarżony, który **z patosem opowiada o zyskach,** jakie czerpało miasto z Centrali Rolniczej i oświadcza, że **taki płatnik jak on, miał prawo prosić miasto o pomoc.** Słowa te oskarżony wypowiada **głosem podniesionym.** Przewodniczący zwraca mu uwagę na ton i nieodpowiedni sposób wyrażania się.

W końcu zeznają świadkowie **Napierała, Polus i Bigot.** Świadek **Napierała** zeznaje obciążająco, stwierdzając, iż weksle grzecznościowe nie zostały wykupione i obciążają w dalszym ciągu konto świadka. Świadek **Polus** nic nowego do sprawy nie wnosi. Świadek **Bigot** zeznaje w sprawie pośrednictwa przy sprzedaży parcel.

Trzy kwadranse barona O. v. Budberga

Głośne wykradzenie 10-ciu więźniów z Pawiaka z przed 25 laty

(Dnia 23 b. m. mija ćwierć wieku od chwili słynnego wykradzenia 10-u więźniów z t. zw. „Pawiaka" w Warszawie. Wspomnieniu tej chwili poświęcamy niniejszy artykuł. Przyp. Red.)

Dziesięciu oddanym sprawie niepodległości Polski bojownikom **groziła nieunikniona** śmierć. Większa część tej dziesiątki miała już przed oczyma niewątpliwe wyroki śmierci, inni zaś oczekiwali końca mozolnych dociekań żandarmskich. Najlepszy rezultat, jakiego mogli się spodziewać ci pozostali, **to długoletnia katorga i dożywotnie osiedlenie** na Syberji. Nad losem współtowarzyszów czuwała jednak organizacja, ta sama, która **umiała ich wysłać na niechybną śmierć, ale umiała także ratować.**

PLAN OSWOBODZENIA SZEŚCIU BOJOWCÓW.

Plan ocalenia skazańców sporządził niezwykle dzielny i energiczny bojowiec Jur-Gorzechowski. Przy pomocy dzisiejszego ministra pełnomocnego Polski w Moskwie, Patka, wystarał się o odpowiednie blankiety urzędowe, które zostały wypełnione fikcyjną treścią urzędową i zaopatrzone **w podrobiony podpis ówczesnego policmajstra rosyjskiego Warszawy, Meyera.** Były to dokumenty, nakazujące komendantowi t. zw. „Pawiaka" t. j. więzienia przy ul. Pawiej, aby **oficerowi żandarmerji, baronowi Oskarowi v. Budbergowi wydał dziesięciu imiennie wyliczonych więźniów.** Posiadając takie dokumenty, Jur-Gorzechowski dobrał sobie **sześciu bojowców.** Wiele troski sprawiło wyszukanie odpowiedniego umundurowania żandarmskiego bez zwrócenia uwagi czynników niepowołanych. Ostatecznie dało się to po mozolnych zabiegach wykonać.

WIECZOREM W ASYŚCIE ŻANDARMÓW.

Wieczorem zatelefonowano do więzienia, że z rozkazu policmajstra rzekomy **v. Budberg przybędzie po więźniów.** To też następny przyjazd oficera żandarmerji w asyście żandarmów nie wywołał wśród straży więziennej **żadnych podejrzeń.** Z chwilą jednak przekroczenia bram więziennych, w każdym kącie, w każdej sekundzie czasu czaiło się niebezpieczeństwo, ponieważ najdrobniejszy szczegół, najmniejsza **usterka językowa** czy nieznajomość zwyczaju mogła się **wobec przenikliwych spojrzeń prawdziwych żandarmów stać groźną.**

Rzekomy „baron v. Budberg" złożył odpowiednie dokumenty, potwierdził odbiór więźniów w książce więziennej i **czekał trzy kwadranse na ich wydanie.** Jak musiały mu się dłużyć te nieskończone trzy kwadranse, niepodobieństwem byłoby opisać. Dla uniknięcia podejrzeń jednak Jur-Gorzechowski starał się być jaknajbardziej surowym i **bezwzględnym zwierzchnikiem, aby steroryzować moralnie strażników.** W ostatniej chwili, **kiedy już do**konywał przeglądu więźniów przed samym odjazdem, przypomniał sobie, że w książce więziennej podpisał swe fikcyjne nazwisko **nieprawidłowo literą „t": „Butberg"** zamiast „Budberg", jak opiewały dokumenty. Opanował jednak natychmiast chwilowe wzruszenie, kazał zajechać karetce więziennej i był gotów do odjazdu. Funkcjonarjusze więzienia zaproponowali mu jeszcze, czy nie lepiej byłoby sprowadzić karetkę z ratusza o lepszych koniach, oraz chcieli użyczyć mu swoich żandarmów dla wzmocnienia straży. Obydwie propozycje „baron Budberg" odrzucił, **gromiąc służbę za nieproszone uwagi i rady.**

GDY KARETKA WYJECHAŁA.

Sprawa była prawie wygrana z chwilą, gdy karetka wyjechała poza bramę więzienną, unosząc ze sobą więźniów. Po drodze Jur-Gorzechowski oddalił się od konwoju zgodnie z ukartowanym planem, — pseudo-żandarmi zaś skierowali karetkę za miasto, **gdzie dopiero dali się poznać więźniom.** Natychmiast potem rozlokowano uratowanych skazańców po prywatnych mieszkaniach, ubrano, ucharakteryzowano, zaopatrzono w paszporty i wyprawiono zagranicę.

Można sobie wyobrazić, jaki zamęt powstał **na drugi dzień wśród Moskali.**

Ówczesny rzekomy „baron Oskar v. Budberg" a dzisiejszy pułkownik Jur-Gorzechowski, jest obecnie **Komendantem Naczelnym Straży Granicznej.** Sławne porwanie dziesięciu więźniów z „Pawiaka" tkwi do dnia dzisiejszego bardzo żywo w pamięci całej Polski, było to bowiem jedno z największych bohaterstw, jakie znają dzieje podziemnej walki przeciw przemocy rosyjskiej.

220.000 zł nagrody za przelot nad Pacyfikiem

Wielki dziennik japoński „Tokio — Asahi — Syhimbum" wyznaczył nagrodę w wysokości około 220.000 zł. za pierwszy przelot bez lądowania nad Oceanem Spokojnym. W konkursie tym mogą uczestniczyć lotnicy wszystkich narodowości bez względu na to, czy lot odbędą sami czy w towarzystwie obywatela japońskiego. Dziennik japoński wystosował do wszystkich państw zaproszenie, utrzymane w serdecznym tonie, do wzięcia udziału w tym gigantycznym locie. Udział w konkursie wymaga w myśl międzynarodowej umowy zgody międzynarodowego zrzeszenia lotniczego F. A. I. w Paryżu, które jednakże nie będzie czyniło w tym wypadku żadnych trudności.

Na morze!

Nasz ruch turystyczny ma przed sobą wdzięczne pole i rozrywki i działania

Państwa Europy i Ameryki doceniają tę ogromną rolę floty handlowej i dlatego czynią liczne wysiłki, aby **możliwie umniejszyć zastój okrętowy i utrzymać istniejące linje komunikacji morskiej.** Niedawno właśnie minister poczt Stanów Zjednoczonych, Braun, wygłosił wielkie przemówienie o konieczności **poparcia wszelkiemi siłami floty handlowej.** Scharakteryzował on znaczenie floty handlowej w następujących słowach: „Społeczeństwo musi zrozumieć, że nasz handel zagraniczny w znacznym stopniu **zależy od naszej floty handlowej,** dalej że nasza pomyślność, jako narodu produkcyjnego, zależy od uzyskania łatwego dostępu do rynków światowych oraz, że nasi farmerzy, nasze kopalnie i **nasi przemysłowcy, w razie utraty dostępu do rynków, mogą stracić więcej w ciągu jednego dnia, niż wynoszą roczne koszty najszerzej pojętych subwencyj dla okrętów.** Zwolennicy rozwoju floty handlowej muszą być zawsze w pogotowiu, muszą kształcić społeczeństwo, aby zrozumiało ono, że pomoc rządowa dla amerykańskich linij żeglugowych jest konieczna nie w celu zrównoważenia niższych kosztów zagranicy, lecz dla wyrównania wielkich subwencyj, które państwa cudzoziemskie na lata udzieliły swym okrętom".

Rząd Stanów Zjednoczonych zgodnie z enuncjacją swego ministra podtrzymuje linje komunikacyjne swojej floty handlowej **zapomocą licznych** subwencyj i nader korzystnych kontraktów na przewóz poczty. Ale niedarmo Stany Zjednoczone A. P. są Krezusem między spauperyzowanemi narodami świata. Inaczej więc, niż w Ameryce, przedstawia się **pod tym względem sytuacja np. w Polsce,** gdzie rząd z trudem przyczynił się do utworzenia kilku linij okrętowych, będących ważnym zadatkiem dla naszej przyszłości zarówno handlowej, jak i mocarstwowej. Pozatem rząd polski powierzył polskim linjom okrętowym również i przewóz poczty państwowej. Lecz to są jeszcze środki niewystarczające. Dlatego też np. największe z polskich towarzystw okrętowych, mianowicie **„Linja Gdynia—Ameryka",** słusznie dąży do tego, by **trudności transportowo - pasażerskie, wypływające ze złej konjunktury gospodarczej, uzupełnić ruchem turystycznym,** a mianowicie w drodze organizowania cyklu wycieczek morskich. Takie zorganizowanie przez tę Linję interesujących wycieczek przyczyni się z jednej strony do **podtrzymania ważnej placówki morskiej,** jaką jest bezsprzecznie wspomniane tow., z drugiej zredukuje **niekorzystne odpływy pieniężne zagranicę,** ponieważ lwia część pieniędzy wydawanych przez turystów, udających się na polskie wycieczki morskie, pozostanie w rękach towarzystwa, a więc w kraju.

Nie można również nie podkreślić doniosłego znaczenia **polskich wycieczek morskich dla propagandy wewnętrznej spraw morskich w naszem społeczeństwie.** Dlatego cały nasz ruch turystyczny zagranicą w roku bieżącym **powinienby być zwrócony na morze.** W bogatej Ameryce troska o flotę handlową spoczywa na barkach rządu, choć i rząd ten już zaczyna apelować do społeczeństwa. W Polsce natomiast, ze względu na szczególne nasze położenie, sprawy morskie muszą być jednomyślnym przedmiotem **troski zarówno rządu, jak i społeczeństwa.**

Cofnięcie 15-proc. dodatku

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało okólnik do wszystkich wojewodów z wyjątkiem województwa śląskiego, w którem zarządza, aby wojewodowie w drodze nadzoru polecili zarządom związków komunalnych na terenie podwładnych im województw zaprzestać od dnia 1 maja b. r. **wypłacanie 15 proc.** dodatku do poborów miesięcznych pracowników komunalnych i członków zarządów związków komunalnych. Pracownikom komunalnym, z którymi stosunek służbowy oparty jest na umowie zapewniającej **wyraźnie ten 15 proc.** dodatek, należy umowę **wypowiedzieć** z dniem 1 maja b. r. przy zachowaniu ustawowego względnie umownego terminu wypowiedzenia. Okólnik podkreśla, że zarządzenie nie dotyczy prawa poboru t. zw. dodatku komunalnego do pensji.

Związek Powstańców i Wojaków w Bydgoszczy

pod komisarycznym zarządem

Jak swego czasu donieśliśmy okręg bydgoski Zw. Powstańców i Wojak, nie podporządkowując się ze względów politycznych uchwale zarządu głównego tegoż związku w Grudziądzu, ustanawiającej najściślejszą współpracę Związku z władzami wojskowemi, odbył przed kilkunastu dniami zebranie na którem „trzymając się" starego statutu utrącił dotychczasowego zasłużonego prezesa kpt. rez. Wiśniewskiego z Koronowa, wybierając nowy secesyjny zarząd.

Na zebraniu owem względy partykularno-polityczne odegrały tak dominującą rolę, iż obecni przy obradach przedstawiciele władz wojskowych z gen. Thommeem oraz przedstawicielem dowódcy D. O. K. VIII gen Pasławskiego majorem Sulikiem na czele, jak i przedstawiciel władz cywilnych starosta p. dr. Bereta byli zmuszeni na znak protestu opuścić salę.

Obecnie na ręce nowego prezesa zarządu okręgowego bydgoskiego koła Zw. p. Grodzkiego nadeszło pismo od Zarządu głównego Związku w Grudziądzu, w którem **tenże Zarząd Główny nie uznając dokonania wyboru nowego zarządu okręgowego na podstawie starego statutu za ważne, likwiduje agendy Zarządu Okręgowego i na jego miejsce ustanawia zarząd komisaryczny z kpt. rezerwy Wiśniewskim jako przewodniczącym na czele**

Oto do czego prowadzi zacietrzewienie polityczne. **Lepszy rozkład niż pozytywna, celowa praca z wojskiem dla dobra Rzeczypospolitej.**

Z teki karykaturzysty



Na komendę z Berlina...

O rozwój gospodarstwa rybnego w powiecie morskim

Instytut Gospodarstwa wiejskiego z Bydgoszczy przeprowadza obecnie naukowe badania jeziora żarnowieckiego w powiecie morskim. Jezioro to jedno z największych i najgłębszych w Polsce znajduje się niedaleko morza przy samej granicy niemieckiej. Badania te mają na celu zrobienie kilku przekrojów dna, wymierzenie głębokości, ustalenie składu chemicznego wody oraz sprecyzowanie warunków, któreby umożliwiły rozwinięcie wytężonej gospodarki rybackiej na temże jeziorze.

Wystawa L. O. P. P. w Sępolnie

W celu zapoznania społeczeństwa z środkami walki gazów bojowych na ewentualny wypadek wojny, która bez współudziału całego Narodu jest nie do pomyślenia, urządził Komitet Powiatowy LOPP. w Sępolnie Wystawę Propagandową „Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej" w pięknie udekorowanej sali „Domu Katolickiego" w dn. 18 i 19 kwietnia.

Uroczyste otwarcie nastąpiło według zapowiedzianego programu w dniu 18 b. m. o godz. 10-tej przed poł. przez **prezesa Komitetu Powiatowego LOPP. p. Ornasa Starostę Powiatowego** w obecności przedstawicieli urzędów i sfer społecznych.

Po odegraniu marsza przez miejscową kapelę p. **Hermanna przemówił p. Starosta Ornass** do zebranych, wskazując na cel wystawy i nacechował w obszernym przemówieniu historję lotnictwa oraz wskazał na dotychczasowy plan akcji LOPP., poczem przy dźwiękach hymnu narodowego otworzył wystawę, przecinając wstęgę, trzymaną przez dwie dziewczynki.

Po przecięciu wstęgi i wstąpieniu na salę wystawy przemówił do p. Starosty i zebranych gości **przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego LOPP. z Torunia p. Abramowicz,** następnie nastąpiło zwiedzenie wystawy przez zebranych będących przy otwarciu wystawy.

Nastąpiło zwiedzenie wystawy przez dziatwę szkolną i publiczność miejscową jak i pozamiejscową. Wystawa otwarta była w dniu 18 b. m. do godz. 21-szej. Specjalni referenci objaśniali zwiedzającym wystawę poszczególne przedmioty.

W dniu 19 b. m. od godz. 8.30 był dalszy ciąg wystawy bez przerwy do godz. 19-tej, poczem p. Starosta zamknął wystawę.

Zainteresowanie społeczeństwa było duże.

Ogółem zwiedziło wystawę 1728 osób. Podkreślić należy, że społeczeństwo sępoleńskie coraz to więcej okazuje zrozumienia dla sprawy LOPP.

Komitet Powiatowy LOPP. w Sępolnie rzeczywiście dołożył wszelkich starań i zabiegów, ażeby zapoznać społeczeństwo z jednej strony z pracą LOPP. a z drugiej strony z całokształtem sposobów walki i obrony gazowej, co stwierdzić było można przez bogato zastawione i bardzo ciekawe eksponaty z tej dziedziny.

Na zakończenie wystawy odbyła się w dniu 19 b. m. zabawa taneczna w sali hotelu „Centralnego". W najlepszym nastroju i humorze bawiono się do białego dnia.

Dnia 20 bm. wyświetlano filmy propagandowe z dodatkiem dwuaktowej komedji i to o godz. 16-tej dla dziatwy szkolnej, która stawiła się w liczbie około 600, dalej zaś o godz. 20-tej wyświetlano dla osób dorosłych. Obszerna sala „Domu Katolickiego" była zapełniona. Czołówka samochodowa Kom. Wojewódzkiego LOPP., która znajduje się na tutejszym terenie, objeżdża obecnie w powiecie i wyświetla filmy propagandowe i szerzy ideę LOPP. w każdej miejscowości. Ludność bardzo interesuje się sprawą LOPP. i licznie przybywa na imprezy.

W dniach 25 i 26 b. m. odbędzie się wystawa LOPP. w Więcborku.

Popierajcie dążenia LOPP.

Silne lotnictwo to silna Polska.

Zabił żonę czy zabiła się sama?

Onegdaj we Lwowie rozpoczęła się rozprawa sądowa przeciwko Konstantemu **Bohdanowi, oskarżonemu o zamordowanie swej żony w czasie jej kuracji w Zakopanem.**

Oskarżony urodził się w r. 1896 we wsi Smolna powiat Brody, przed wojną był oficjalistą w zarządzie dóbr, podczas wojny służył początkowo w wojsku austrjackiem, później w ukraińskiem, po wojnie pracował w Redakcji „Ridnyj Kraj", pisma ugodowego redagowanego przez śp. Sydora Twerdochliba. W r. 1920 w Brodach poznał się ze swą żoną, z którą następnie wziął ślub.

Gdy żona Bohdana zachorowała wysłał ją najpierw do Jaremcza potem do **Zakopanego.** 10 czerwca r. z. Bohdanow pojechał odwiedzić żonę.

Co się działo w Zakopanem?

Przyjechałem o 6-tej wprost do pensjonatu. Odrazu zaczęliśmy rozmawiać i po pierwszych słowach żona poczęła mi robić wyrzuty, że mam kochankę. Starałem się uspokoić ją i dlatego wyszedłem na werandę i przez okno obserwowałem co robiła, i zauważyłem, że przystąpiła do otomany, na którą złożyłem moje teczki. Zaniepokoiłem się, gdyż w jednej z teczek miałem rewolwer. **Wróciłem do pokoju i począłem sam szukać w teczkach rewolweru, lecz już go nie było.** Gdy byłem odwrócony usłyszałem krzyk: „Ja albo ona" i w tej chwili **padł strzał.**

Przew.: Dlaczego pan wrócił z werandy do pokoju?

Osk.: Bo widziałem, że żona manipulowała koło teczek, w których miałem rewolwer.

Przew.: Pan nie przedstawia jednolicie tej sprawy, jak pan wrócił z werandy. Raz pan mówi, że strzał padł jak pan stał koło drzwi drugi raz koło otomany.

Osk.: Nie przypominam sobie tego dobrze, to wszystko było migawkowe. A zresztą sofa stała koło szafy.

Oskarżenie szpiega i oszusta.

Zaznaczyć jeszcze należy, że w lutym **do prokuratury lwowskiej przyszedł list, od niejakiego Friedmana, który pod zarzutem zbrodni szpiegostwa i oszustwa sie dział wspólnie z oskarżonym w nowo-sądeckiem więzieniu, który pisze, że Bohdan przyznał się przed nim do zamordowania żony.**

Przew.: Czy zna pan Friedmana?

Osk.: Całe doniesienie jego jest nieprawdziwe. Poznałem go w więzieniu, był prowokatorem.

„Dobry mąż".

Prok.: Niech mi pan powie, jakim pan był mężem?

Osk.: Dobrym.

Prok.: Może pan nam powie o swojej wycieczce z tancerkami z kawiarni „Elite" do Janowa. Jedna z tancerek miała wówczas strzelać tam.

Osk.: Nic nadzwyczajnego nie było. Nie pamiętam. Może chyba tylko to, że o 6-tej rano taksówką jechałem do Janowa.

Prok.: Czy był taki wypadek, że pan wychodząc z domu, zostawiał rewolwer na stole i kartkę z napisem: „Wiesz, co masz zrobić".

Oskarżony nie odpowiada.

Na tem zakończył się pierwszy dzień tego ciekawego procesu. Dalsze dni rozprawy pokażą, czy Bohdan zabił swą żonę czy też zabiła się sama.

KRONIKA

niedziela 26 Kwietnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Marka ewang.
Niedziela Marcelina

— **Dyżur aptek:** do 26 kwietnia br. włącznie **Apteka** pod Niedźwiedziem ul. Niedźwiedzia 6 **tel.** 50; Apteka pod Koroną, Dworcowa 74 tel. 301.

od 27 do 3 maja br. włącznie: Apteka **Centralna**, Gdańska 19, tel. 994; Apteka pod Lwem (Okole) Grunwaldzka 144, tel. 191.

— **Dyżury lekarzy kolejowych:** — Dr **Miedziszewski**, Sniadeckich 52, tel. 654, w niedzielę 26 kwietnia 1931 r.

— **Kronika kościelna.** Nabożeństwo we Farze: o godz. 6, 7, 8, 9, 10,15 suma 12 — ostatnie nabożeństwo. Nabożeństwo w Św. Trójcy: o godz. 6, 7, 8, 9 — nabożeństwo dla dzieci, 10,15 suma, 12 ostatnia msza św. Nabożeństwo u Serca Jezusa: 6, 7, — godzinki, 8, 9 — dla dzieci, 10,15 suma, 12-ta ostatnie nabożeństwo.

TEATR MIEJSKI

W sobotę: „Noc w San Sebastiano" występ Teatru Toruńskiego z Lucyną Messal.

W niedzielę popoł. „Druciarz". Wieczorem „Opowieści Hoffmana".

Repertuar kin:

Apollo — wyświetla dziś potężny dramat **miłości** i zemsty p. t. „Dziewczę z Argentyny". **W rolach** głównych występują piękna Oliva **Borden** i Ralph Graves. Ponadto dwa ciekawe nadprogramy.

Corso — „Pat i Patachon jako detektywi", czyli chłopcy do wynajęcia oraz nadprogram. Razem podwójny program 18 aktów.

Kristal — monumentalne dzieło filmowe p. t. „Na zachodzie bez zmian" według głośnej **powieści** Ericha Remarque'a według realizacji **reżysera** Lewina Milestona. Film ten jest arcydziełem doby współczesnej.

Marysieńka — wspaniały dramat kryminalny z życia wielkich bandytów Chicago o genjalnej reżyserji Sternberga p. t. „Ludzie podziemi" z Georgem Baneroft, Eweliną Brent i **Clive** Brook w głównych rolach. Nadprogram: rozkoszna komedja z Bebe Daniels p. t. „Panienka z objektywem".

Nowości — najsłynniejszy amant filmowy Włodzimierz Gajdarow i bohaterka „Eroticonu" urocza Ita Rina ukażą się w wielkiem, emocjonującem arcydziele dźwiękowem p. t. „Na falach namiętności". Porywający dramat dziennikarza, opętanego czarem uroczej przemytniczki. Program uzupełnia przekomiczna groteska 2-aktowa.

— **Oko** — wspaniały film p. t. „Po zachodzie słońca"; w roli głównej Mary Duncan i **Farell**.

Kino wojskowe wyświetla do 26 b. m. wielki **dramat** p. t. „Orkan namiętności". Nadprogram wesoła komedja p. t. „Posada jakich **mało"**. Początek seansów w dni powszednie o godz. 19 i 21, w niedzielę o godz. 17, 19 i 21.

Z miasta

— **Otwarcie „Teatralki".** W niedzielę, dnia 26 b. m. — jeżeli dopisze pogoda — odbędzie się otwarcie „Teatralki" w ogrodzie przy Teatrze. W kawiarni koncertować będzie powszechnie znana i ogólnie lubiana doskonała orkiestra wojskowa 62 p. p. pod batutą kapelmistrza p. Grabowskiego. „Teatralka", ciesząca się w latach ubiegłych wielką frekwencją gości, jest jednem z najsympatyczniejszych miejsc rozrywkowych letnich naszego miasta. Gospodarz i właściciel kawiarni p. Z. Ciupek, zaopatrzył już obficie bufet w wszelkiego rodzaju wykwintne jadła i napoje. A więc, gdy będzie pogoda, w niedzielę spotkamy się wszyscy w „Teatralce".

— **Kataszek i Karasiński w Bydgoszczy.** Z dniem 1 maja b. r. w kawiarni i restauracji „Pod Orłem" koncertować będą ze swym wyśmienitym zespołem dotychczas niesłyszani w Bydgoszczy wszechświatowej sławy kompozytorzy, niezrównani wykonawcy muzyki klasycznej i lekkiej — Kataszek i Karasiński. Jest to ostatni występ zespołu przed wyjazdem do Londynu. Orkiestra Kataszka i Karasińskiego pozostanie w Bydgoszczy prawdopodobnie dłuższy czas.

— **Przedstawienie amatorskie.** „Ognisko" K. [illegible] W. w Kapuściskach Małych urządza w dniu [illegible] b. m. w sali p. Kadowa w Brdyujściu przedstawienie amatorskie p. t. „Janek doktorem". Po przedstawieniu tańce. Początek o godz. 19-tej.

— Prośba o książki. Referat Spraw Kobiecych Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet zamierza w najbliższym czasie otworzyć bibljotekę dla członkiń. Zwracamy się przeto z uprzejmą prośbą do wszystkich, którzy mają w domu zbyteczne książki, aby je ofiarowali Związkowi. Książki należy składać w **Sekretarjacie** Związku przy ul. Grodzkiej 22, I piętr., w poniedziałki i piątki od godz. 18—19 lub prosimy podać telefonicznie adres, dokąd po ofiarowane książki Związek wyśle gońca. Telefon nr. 2108.

— **Podziękowanie.** Zrzeszenie Powiatowe Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet Bydgoszcz składa p. dyr. Zacharskiemu serdeczne podziękowanie za bezinteresowne wygłoszenie pouczającego referatu na miesięcznem zebraniu informacyjnem, które odbyło się w marcu roku bieżącego.

— **Szkoła powszechna im. Adama Mickiewicza przy ul. Nowogrodzkiej 3-4** zaprasza rodziców i opiekunów na konferencję wywiadowczą, która odbędzie się dnia 26 b. m. o godz. 16-tej.

— **Cyrk przy ul. Król. Jadwigi** (wl. Gościński) daje dnia 25 b. m. o godz. 20-tej wielkie przedstawienie, z którego dochód jest przeznaczony na cele Związku Strzeleckiego w Bydgoszczy.

— **Egzaminy wstępne.** Dyrekcja Państw. Gimn. Humanistycznego w Bydgoszczy, ulica Grodzka nr. 10—11, podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się tylko przed wakacjami letniemi. Dokładna data egzaminów zostanie ogłoszona później. Do klasy I-szej przyjmuje się zdrową i dobrze przygotowaną młodzież w wieku od 10—12 lat, do klas następnych odpowiednio starszą. Taksa za egzamin od klasy I-ej do VIII-ej wynosi 10 zł. Przy zgłoszeniu, które przyjmuje się codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 12—13-tej w kancelarji dyrektora, należy przedłożyć: 1) świadectwo chrztu wzgl. metrykę, 2) świadectwo szczepienia ospy po raz drugi, 3) świadectwo odejścia z ostatn. szkoły lub inne odpowiednie zaświadczenie, 4) opłata za egzamin, która zwrotowi nie podlega.

Ruch towarzyski

— **Zw. b. Uczestników Powstań Narodowych Grupa Powstańców Wlkp. z 1918-19 r.** zwołuje nadzwyczajne zebranie plenarne na dzień 27 b. m. o godz. 19-tej do Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Na porządku dziennym wybór delegatów na Zjazd Ogólnozwiązkowy do Białowieży.

— **Zebranie wszystkich Pracowników Komunalnych, umysłowych jak i fizycznych,** odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 b. m. o godz. 20-tej w lokalu BBWR., Mostowa 6, wejście z ul. Grodzkiej 22. Komitet organizacyjny w interesie pracownika prosi o jak najliczniejsze przybycie.

— „Ognisko" Z. N. P. W sobotę, dnia 25 b. m. o godz. 17-tej odbędzie się w Państwowej Szkole Przemysłowej plenarne zebranie, na które przybędzie z Warszawy członek Zarządu Głównego kol. Machowski. Porządek obrad: 1) „Aktualne zagadnienia chwili bieżącej", referat kol. Machowski, sekretarz prezydjalny; 2) sprawy wewnętrzne: a) obniżka poborów i dodatek mieszkaniowy, b) memorjał do Rady Miejskiej: 3) dyskusja. Sympatycy mile widziani.

— **III. Koło BBWR. Wielkie Bartodzieje i Kapuściska Małe** zwołuje swe roczne walne zebranie na dzień 26 b. m. o godz. 15-tej do Restauracji Parkowej, ul. Fordońska. O liczne przybycie wszystkich członków uprasza Zarząd.

Na białym czworoboku

Kino Nowości — „Na falach namiętności"

Dyrekcja kinoteatru Nowości słusznie robi sięgając od czasu do czasu po filmy wytwórni europejskich.

Dźwiękowiec „Na falach namiętności" — estońskiej wytwórni „Urania" pociąga przedewszystkiem bezpretensjonalnością. Nikła fabuła, skąpana w potokach słońca, przesiąknięta uśmiechem, młodością i urodą życia, — starczy za kilometry treści, jakżeż często naciągniętej i nużącej. Nawet „kryminalizm" w filmie tym jest raczej swojski, sielankowy, obłaskawiony. Ciężar gatunkowy filmu spoczywa na barkach znakomitej pary aktorskiej Włodzimierza Gajdarowa i Ity Riny. On wytworny, elegancki o nadzwyczajnie korzystnych warunkach zewnętrznych „fajny" i arystokratyczny w każdym ruchu, ona — wcielenie wdzięku, subtelności, dziewczęcego uroku. Oboje prześlicznie porywać się dają falom namiętności, nie tonąc jednak w bezdni. Gajdarow zadebiutował jednocześnie jako reżyser i przyznać trzeba, iż z zadania swego wywiązał się nader starannie. Jedynie co mu zarzucić można, to niepotrzebne przebalastowanie całości fragmentami, które nie wiążąc się z przebiegiem akcji mącą przejrzystość koncepcji. Grzech ten położyć należy na karb gorliwości początkujących. (gr.)

Wielka uroczystość wśród harcerzy bydgoskich

Poświęcenie sztandaru i akademja p. t. „Święto Wiosny"

Męski hufiec harcerski w Bydgoszczy idąc w ślady innych towarzystw i bratnich hufców, urządza w niedzielę, dnia 26 b. m. poświęcenie sztandaru z następującym programem:

Godz. 8-ma — Msza św. w kościele Św. Trójcy i poświęcenie sztandaru.

Godz. 9,45 — Wręczenie sztandaru hufcowi przez prezydenta miasta dr. Chmielarskiego, poczem defilada hufców przed gen. Thommée.

Po defiladzie nastąpi pochód przed pomnik Sienkiewicza i złożenie wieńca.

O godz. 12,00 akademja „Święta wiosny" z bardzo bogatym programem. Zagajenie nastąpi przez prezydenta miasta dr. Chmielarskiego. „Gaude mater" odśpiewa Bydgoski Chór Męski. Referat wygłosi redaktor Fiedler, pieśni odśpiewa znany artysta-tenor Br. Dziedzicki, popis muzyczny i występ artysty dram. J. Bielicza. W drugiej części koncert orkiestry 62 p. p., popisy taneczne i obraz sceniczny w wykonaniu I. drużyny harcerskiej.

Nie wątpimy, że społeczeństwo bydgoskie poprze tłumnie imprezy naszych kochanych harcerzy.

Przykry wypadek na boisku szkolnym

Cios żelazną kulą w głowę — otrzymał od Kolegi 8-letni uczeń

Podwórze szkoły powszechnej Św. Jana w ub. czwartek było widownią nieszczęśliwego wypadku, którego ofiarą padł 8-letni uczeń **II. klasy Stanisław Panasiewicz (Pomorska nr. 60).**

Podczas przerwy około godz. 9-tej rano grono starszych uczni ćwiczyło się na podwórzu szkolnem w rzucanie żelazną kulą wagi 2,5 kg.

W pewnej chwili na teren rzutów wbiegł nieoczekiwanie, niezauważony przez nikogo Panasiewicz. Rażony kulą w głowę, chłopiec padł bez przytomności. Wśród młodzieży powstało zamieszanie. Rzucono się na ratunek, lecz ponieważ Pauasiewicz nie dawał znaku życia, zawezwano Pogotowie Ratunkowe. Lekarz Pogotowia stwierdził poważne uszkodzenie kości czaszki.

Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala, gdzie zmarła w piątek rano.

Na marginesie sprawozdań z ostatnich zebrań urzędników państwowych

Ostatnie zebrania urzędników państwowych różnych dekasterji, dały prasie opozycyjnej żer do ręki, przez mylne interpretowanie i fałszywe naświetlanie przebiegu zebrań.

Czyżby szerzenie zamętu i podburzanie sfer urzędniczych należało do „szczytnych haseł" głoszonych przez polską w Polsce wychodzącą prasę — i to na szczególnie zagrożonych rubieżach Rzplitej.

Zamiast zająć się sprawą parszywego nagniotka na stopie polskiej — Gdańska, — który podburzany przez hydrę krzyżacką wyczynia okropne w skutkach prowokacje w stosunku do obywateli polskich — miejscowe gazety przez swe marne i nieścisłe sprawozdania z zebrań, grają na uczuciach tych, którzy dokładnie rozumią, że do ostateczn. do jakiej posunął się Rząd przez odebranie dodatku do pensji zasadniczej urzędnikom, skłoniła go tylko wyjątkowa sytuacja.

Nasze stanowisko w szeregu artykułów dotyczących obniżki 15 procentowej jest bezwarunkowo objektywne, nikt nam nie może zarzucić, że wszystkie słuszne żądania nie są przez nas brane pod rozwagę i nie lansowane, czego najlepszym dowodem jest popieranie dodatku kresowego dla Pomorza a zarazem i Bydgoszczy w wysokości 20 proc. do pensji zasadniczej urzędnikom.

A więc, więcej rozwagi, więcej prawdy opozycyjna praso miejscowa!

Ziemianki pow. bydgoskiego wśród włościanek

Jednem z czołowych zadań Zw. **Ziemianek** jest praca społeczna na terenie wiejskim **wśród** włościaństwa. Mamy tu na myśli **Kółka Włościanek**, wśród których nasze Ziemianki **gorliwie** pracują nad kształceniem i **uświadamianiem gospodyń** wiejskich i ich córek w kierunku **nowych** zdobyczy gospodarskich. Ale nietylko **sprawami** gospodarczemi zajmują się kółka. Program ich działalności stawia bowiem na jednem z **pierwszych** miejsc również podtrzymywanie na **wsiach** ducha katolickiego. Należy przytem **zaznaczyć**, że praca w kółkach toczy się po torach bezwzględnie apolitycznych.

Zacieśniająca się z każdym dniem sieć **Kółek** Włościanek obejmuje już niemal całą **Rzeczpospolitą**, a nieufność z jaką **Włościanki odnosiły** się z początku do tej organizacji, ginie, **przyczem** miejsce jej zajmuje chętna praca i **zrozumienie** doniosłych celów.

Kółko Włościanek w Ślesinie założone **w styczniu** r. b. z **inicjatywy instruktorki Wlkp. Izby Rolniczej** p. **Hulanickiej**, liczy obecnie **około** 20 członkiń. **Prezeską kółka jest czł. Związku Ziemianek, p. Eugenja** Szlagowska z **Gabryelina**, **wiceprezeską** p. **Muślewska ze Ślesina, sekretarką — p. Płoszyńska.**

Składka roczna dla gospodyń **należących** do kółka, wynosi zł. 3,60, dla ich córek — **1 zł.** Co miesiąc kółko odbywa zebranie w **miejscowej** szkole, na którem wygłasza się referaty **z dziedziny** gospodarstwa domowego, **podwórzowego** i t. p.

W najbliższym czasie **kółko zorganizuje kursa higjeny, gotowania**, bieliźniarstwa, **ogrodnictwa, pszczelnictwa** i t. d. Dzięki tym **kursom** córki wieśniaczek nie będą potrzebowały **opuszczać** domów rodzicielskich, celem **zdobycia pożytecznych** wiadomości, niezbędnych **każdej kobiecie** — gospodyni.

Organizacją kółek opiekuje się **Wydział Powiatowy** i w miarę możności popiera **ją finansowo**.

Kółko Włościanek w Ślesinie otrzymało ostatnio od Wydziału Powiatowego zapomogę 400 zł. na założenie **wzorowego kurnika**, dzięki **czemu okolica będzie zaopatrzona w rasowe kury, których jaja i pisklęta będą sprzedawane włościankom po przystępnych cenach.**

Ślesińskie kółko pod kierownictwem **energicznej prezeski**, rozwija się **pomyślnie** i jest **nadzieja**, że w najbliższym czasie praca ta **wyda jak najlepszy plon.**

Z teatru

— **Gościnny występ Teatru Toruńskiego.** W sobotę Teatr nasz gości zespół toruński. **Odegrana** będzie operetka w 3 aktach Benatzky'ego pt.: **„Noc w San Sebastiano"** z występem primadonny Lucy Messal. w roli pięknej Carreny. Partnerami wielkiej artystki będą pp.: Porębska, Zdziłowiecki Józefowicz, Olędzki, Jaworski, Jeide i inni. Reżyserja W. Zdziłowieckiego. Balet pod kierownictwem Heleny Grossówny. Kapelmistrz prof. A. Wiliński. Kredytówki ważne.

Popołudniówka niedzielna (operetka). W niedzielę o godz. 16-tej I-szy raz po **cenach** zniżonych **odegrana będzie arcyzabawna operetka** znakomitego kompozytora Fr. Lehara pt.: **„Druciarz"** w brawurowym wykonaniu pp. Andrzejewskiej, Kaupe, Wańskiej, Andrzejewskiego, Cybulskiego Cirina, Dowmunta, Granowskiego, Klejera, Stefana Laskowskiego, i in. Reżyserja J. Andrzejewski, kapelmistrz Lech Bursa.

Ostatnie przedstawienie „Opowieści Hoffmana". W niedzielę, 26 wieczorem na liczne interpelacje Dyr. Teatru postanowiła jeszcze raz (nieodwołalnie ostatni) odegrać wspaniałą operę J. Offenbacha pt.: **„Opowieści Hoffmana"** dającą wielkie pole do popisu ulubieńcom publiczności z Marją Kaupe na czele, primadonną Janiną Okońską, Stefanem i Tadeuszem Laskowskim (reżyser opery), Jerzym Grabowskim i Hieronimem Zuczkowskim. Przy pulpicie kap. Leon Turkiewicz.

— **Ostatnie dni „O żonach złych i o dobrych".** Ostatnie **przedstawienie** najnowszej komedji Nowaczyńskiego „O żonach złych i o dobrych" zostało **zakupione** przez związki. Jedynym **dostępnym** dla **wszystkich** przedstawieniem będzie **środa 29 kwietnia** 1931 r.

Życie gospodarcze

Na tle kryzysu w parcelacji prywatnej

Z kół rolniczych piszą nam:

Ostatniemi czasami w sferach agrarnych duże wrażenie wywołał fakt zachwiania się firmy Stanisław Juracki i Ska, jednej z poważniejszych instytucyj parcelacyjnych na terenie województwa poznańskiego i Pomorza. Aczkolwiek fakt ten jest sam w sobie dziś zjawiskiem codziennem, jednak ze względu na charakter instytucji, jak również ze względu na skutki, jakie dla szerszych zainteresowanych warstw rolniczych pociągnąć może, sprawa ta wymaga bliższego zainteresowania się.

Jak wiadomo firma Juracki i Ska jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością koncesjonowaną przez Ministerstwo Reform Rolnych. Firma ta od lat kilku rozwinęła szeroką działalność, rozparcelowując około 12.000 ha ziemi i zdobywając na całym terenie działalności ogólne zaufanie.

Parcelacja wskutek zamknięcia kredytów przez Państwowy Bank Rolny oraz wskutek braku odpowiednich nabywców została ogromnie utrudnioną. Spłaty nabywców za nabytą ziemię ustały nieomal zupełnie, likwidacja objektów przeciągała się tymczasem a koszta administracyjne w stosunku do obrotów powstawały niewspółmiernie wielkie.

Pewne względy natury gospodarczej zachwiały interesami firmy, uniemożliwiając jej terminowe wywiązanie się ze swoich zobowiązań.

Zachodzi teraz pytanie, jak ustosunkowały się do tego władze powołane do kontroli nad instytucjami parcelacyjnemi?

Jak wiadomo wykonywanie czynności parcelacyjnych wymaga koncesji Ministerstwa Reform Rolnych. Przez fakt udzielenia firmie koncesji, władze mają obowiązek kontroli i nadzoru nad instytucją i równocześnie wobec właścicieli ziemskich i nabywców jako klijentów firmy, udzielając moralnej gwarancji za daną instytucję. Wszak inaczej być nie może, skoro właścicielowi parcelować inaczej nie wolno, jak tylko za pośrednictwem ustanowionych przez władze ziemskie instytucji, lub osób prywatnych. Koncesja oraz stała kontrola nad instytucją przeprowadzana przez Ministerstwo Reform Rolnych, nie jest więc niczem innem, jak moralnem żyrem wobec społeczeństwa. Ogół wie, że firma jest koncesjonowana i podlega kontroli, i że poniekąd posiada monopol do czynności parcelacyjnych. Kontrola winna mieć charakter wzajemnej współpracy w akcji przebudowy ustroju rolnego. Koncesja i stała kontrola nakłada na Ministerstwo Ref. Rolnych także pewne obowiązki nietylko moralne, ale i obowiązki przyjścia z pomocą, gdy zajdzie ku temu nieunikniona potrzeba.

Firma Juracki i Ska od dłuższego już czasu zabiegała w Ministerstwie Reform Rolnych i Banku Rolnym o pomoc kredytową, przedstawiając z całym objektywizmem stan interesów. Firma wskazywała, że posiada aktywa znacznie przewyższające pasywa, jednak wierzytelności swych w obecnych czasach uruchomić nie może. Przejściowa pomoc kredytowa zabezpieczona poważnymi walorami, może umożliwić firmie likwidację rozpoczętych prac parcelacyjnych, bez narażenia interesów właścicieli i nabywców. Nad temi sprawami władze przeszły jednak do porządku dziennego.

Dotychczas — jak nas informują — firma parcelując przeszło 12000 ha ziemi, nigdy nie korzystała z żadnych kredytów Państwowego Banku Rolnego lub Ministerstwa Reform Rolnych. Jeżeli jednak obecny stan interesów z uwagi na dobro osób trzecich (nabywców i właścicieli) skłania firmę do ubiegania się o pomoc, to zupełnie negatywne ustosunkowanie się Ministerstwa Reform Rolnych i jego organów może być niebezpieczne. Jeżeli wytworzy się tego rodzaju sytuacja, że firma zmuszona będzie do likwidacji wzgl. do zgłoszenia upadłości, narażając przez to na szwank interesy osób trzecich, to jednakowoż opinja społeczeństwa za powyższy stan rzeczy tylko Ministerstwo Reform Rolnych czynić będzie odpowiedzialnem.

Sądzimy, że zagrożoną, a w każdym bądź razie zasłużoną placówkę da się jeszcze uruchomić i że Ministerstwo Reform Rolnych zainteresuje się tą sprawą. Upadek największej firmy parcelacyjnej byłby kompromitacją przedewszystkiem władz ziemskich, jak również z poderwaniem do pewnego stopnia zaufania do Urzędów Ziemskich, które częstokroć nie pozwalały parcelować samym właścicielom polecając w tym celu koncesjonowaną instytucję.

Na naszych Kresach Zachodnich miałoby to bardzo niepożądany skutek.

Klęska bezrobocia na Pomorzu minęła

W ciągu dwóch miesięcy o 4000 mniej bezrobotnych — Opieka władz rządowych

Klęska bezrobocia, która tak dotkliwie w roku bieżącym dała się we znaki całej Rzeczypospolitej, nie ominęła i Pomorza. Na terenie naszego województwa **liczba bezrobotnych** w zimowych miesiącach dochodziła do **26.000 osób.**

Rzesze bezrobotnych, przeważnie robotników niewykwalifikowanych, oraz t. zw. sezonowców nieraz z nadludzkim wprost wysiłkiem zmuszone były przewegetować najtrudniejszy do przeżycia okres zimowy, czyli t. zw. SEZON MARTWY.

W tym to czasie gros bezrobotnych pozbawiony był zasiłków z P. U. P. P. i jedynie mógł liczyć na pomoc ze strony Wydziału Pracy i Opieki Społ., któremu p. wojewoda pomorski dzięki usilnym staraniom wyjednał u Rządu odpowiednie fundusze.

Przykry ten okres czasu, tak trudny do przeżycia — szczęśliwie **zakończył się w dn. 2 marca b. r.** Z uznaniem należy podkreślić **OFIARNOŚĆ SPOŁECZEŃSTWA POMORSKIEGO** w walce z bezrobociem, przychylne stanowisko samorządów miejskich i wiejskich, oraz wybitnie charytatywną działalność poszczególnych członków Komitetów Bezrobotnych, którzy z zaparciem się poświęcili ogrom swej pracy przysporzeniu funduszów dla bezrobotnych, prowadząc intenzywną akcję doraźnej pomocy dla bezrobotnych i ich rodzin.

Na czele tej akcji między innemi zaszczytnie **wyróżnił się Komitet Pomocy Bezrobotnym w Toruniu.**

Obecnie kwestja bezrobocia na Pomorzu przedstawia się już nie w tak zastraszającym świetle, jak to miało miejsce w miesiącach zimowych. Do poprawy sytuacji bezrobotnych przyczyniła się w pierwszym rzędzie obecna pora wiosenna i co za tem idzie możność prowadzenia robót.

STAN BEZROBOCIA NA POMORZU W CHWILI OBECNEJ.

W ostatnim tygodniu **zarejestrowanych bezrobotnych na Pomorzu**, według urzędowych informacji mamy **21.000**. Z liczby tej około **1000 osób będzie wnajbliższych dniach zatrudnione** przy robotach samorządowych; **16.000** zarejestrowanych bezrobotnych **otrzymuje w danej chwili swe normalne zasiłki z P. U. P. P.; 1000 osób jest już zatrudnionych przy pracach samorządowych, reszta, t. j. około 5000 osób**, na co się składają poszczególne grupy, nieraz po kilkanaście, lub kilkadziesiąt osób w różnych miejscowościach Pomorza, **uzyska stopniowo pracę przy robotach rolnych i innych.** Stopniowe więc zmniejszenie się bezrobotnych z ostatniej grupy będzie szło równo legle w miarę zwiększania się prac na roli ewtl. w innych pracach sezonowych.

Obecnie już można skonstatować, że **liczba bezrobotnych w ciągu m-ca marca i kwietnia b. r. ZMNIEJSZYŁA SIĘ W GRANICACH OD 3000—4000 OSÓB.**

Na tą zmianę wpłynęło zakończenie **sezonu martwego, gdyż od tej chwili z górą 8000 osób zaczęło pobierać zasiłki z P. U. P. P.** Warunki atmosferyczne, spóźniona wiosna w b. r. nie pozwoliła na wcześniejsze uruchomienie prac i zatrudnienie przy nich bezrobotnych dopiero w końcu marca i w pierwszych **dniach kwietnia b. r. przystąpiono do zatrudniania bezrobotnych.**

OPIEKA P. WOJEWODY POMORSKIEGO.

Tak trudnego okresu zimowego dla bezrobotnych jak w b. roku prawdopodobnie Pomorze przeżywać już nie będzie. **Twierdzenie to oprzeć można na celowem i przemyślanem zarządzeniu p. wojewody, który w planowem zatrudnieniu bezrobotnych ma na uwadze kwestję doniosłego znaczenia dla bezrobotnych, a mianowicie ZATRUDNIĆ ICH CONAJMNIEJ W CIĄGU 20 TYGODNI, które pozwalają pracownikowi, na wypadek bezrobocia otrzymać ustawowy zasiłek z P. U. P. P.**

Akcja ta prowadzona z polecenia p. wojewody przez Wydział Pracy i Opieki Społ. rozwiązuje zawiłe dotychczas zagadnienie krytyczne w sytuacji bezrobotnych w t. zw. sezonie matrwym.

NASTROJE WŚRÓD BEZROBOTNYCH.

W b. m. na terenie Torunia (Belgijska fabryka) i w Kartuzach zanotowano pewne podniecenia, a nawet wystąpienia w stosunku do Zarządu fabryki w Toruniu, w Kartuzach zaś urządzono demonstrację z racji niewypłacenia w terminie zasiłków.

Demonstracje te były dziełem wywrotowców, którzy chcieli wprowadzić zamęt wśród bezrobotnych. Odruchy te zostały na miejscu zlokalizowane i poważniejszego znaczenia nie miały. Nagół panują wśród bezrobotnych nastroje dobre. O dalszej akcji w zwalczaniu bezrobocia i środkach tej walki podamy w następnym numerze. **H.**

Szwajcarska pożyczka na budowę dróg

W Warszawie bawi delegacja przemysłowców szwajcarskich, która prowadzi z przedstawicielami polskiego przemysłu cementowego rokowania w sprawie sfinalizowania pożyczki na budowę dróg w Polsce. Jak donosiliśmy, pożyczka ta wyniesie narazie 10 miljonów franków szwajcarskich.

Fachowe koła gospodarcze uważają, że pożyczka szwajcarska będzie miała dla rozwoju naszego przemysłu komunikacyjnego doniosłe znaczenie. Zakończenia pertraktacyj należy się spodziewać w dniu jutrzejszym.

Podwyżka podatków miejskich od budynków

Minister spraw wewnętrznych wydał w porozumieniu z ministrem skarbu zarządzenie, zezwalające gminom miejskim na podwyższenie maksymalnej stawki podatku komunalnego od budynków, pobieranego jako dodatek do państwowego podatku od nieruchomści.

Na podstawie tego zarządzenia gminy miejskie, liczące do 25.000 mieszkańców podwyższyć mogą wymiar tego podatku o 5 proc. państwowego podatku od nieruchomości, gminy zaś liczące ponad 25.000 mieszkańców — o 7,5 proc.

Dotychczas miejski podatek od budynków wynosił 25 proc. państwowego podatku od nieruchomości, w niektórych zaś gminach, prowadzących roboty inwestycyjne 50 proc. podatku państwowego.

W przededniu otwarcia Targów Poznańskich

Co mówią przedstawiciele naszego życia gospodarczego o Targach Poznańskich?

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się otwarcie tegorocznych Targów Poznańskich. Przytaczamy w związku z tem opinje niektórych wybitnych jednostek naszego życia gospodarczego.

Wiceminister Przemysłu i Handlu Józef Kożuchowski oświadczył:

„W trudnych warunkach gospodarczych, Targi w Poznaniu stanowią czynnik **pierwszej wagi** dla pobudzenia szerokich sfer producentów i kupców — odbiorców dla inicjatywy gospodarczej i przejścia w stan czynny w ogólnem kształtowaniu się stosunków gospodarczych".

Opinja dyr. Instytutu Badania Konjunktur i Cen prof. Lipińskiego brzmi:

„Typ Targów Poznańskich uważam **za bardzo dodatni i celowy:** wywierają one bardzo korzystne wrażenie przedewszystkiem dlatego, że nie są w niczem zbliżone do wystaw, lecz **są targami w całem tego słowa znaczeniu,** służąc do nawiązania stosunków handlowych i przeprowadzania transakcyj kupna i sprzedaży. Targi w Poznaniu są istotnemi targami, bo **cechują się dużym ruchem handlowym".**

Dyrektor Departamentu Min. Przemysłu i Handluu p. Sokołowski wypowiada się na temat Targów Poznańskich, jak następuje:

„Zacieśnienie i ustabilizowanie międzynarodowych stosunków handlowych zależeć będzie **w dużym stopniu od natężenia wzajemnej wymiany towarowej.** Tylko przez wzajemne poznanie się poszczególnych organizmów gospodarczych, oraz przyznanie każdemu z nich należnej roli w obrocie międzynarodowym, odpowiadającej jego koniecznościom ekonomicznym, ta konsolidacja da się rzeczywiście zrealizować. W tem wzajemnem poznaniu się i wywalczaniu należnej roli wśród rodziny narodów **ważną rolę odgrywa instytucja Targów Międzynarodowych, a w życiu naszem Międzynarodowe Targi Poznańskie w szczególności.**

Rekolekcje zamknięte w Górnej Grupie

Dom Misyjny Św. Józefa w Górnej Grupie urządza w następujących terminach rekolekcje zamknięte:

1. **Dla mężów, ojców** od 13 do 17 maja br. Rozpoczęcie rekolekcyj w środę 13 maja wieczorem o godz. 20-tej. Zakończenie rekolekcyj w niedzielę 17 maja rano.

2. **Dla młodzieńców** od 23 do 26 maja b. r. Rozpoczęcie rekolekcyj w sobotę, 23 maja wieczorem o godz. 20-tej. Zakończenie rekolekcyj we wtorek 26 maja rano.

Zgłoszenia prosimy skierować do W. O. Rektora, Domu Misyjnego Św. Józefa w Górnej Grupie, pod Grudziądzem, Pom. dla kursu mężów, ojców najpóźniej do 11 maja, dla kursu młodzieńców zaś najpóźniej do 19 maja.

3. Oprócz tego odbędą się tego roku jeszcze 2 kursy zamkniętych rekolekcyj dla młodzieży a mianowicie: 1) od 26—30 czerwca br. (trzydniowe rekolekcje); 2) od 13—17 sierpnia b. r. (trzydniowe rekolekcje).

Programy radjowe

Niedziela, 26 kwietnia.

Warszawa: 12.00 Tr. z Auli Politechniki Warszawskiej I-szy kongres naukowy Polskiej Młodzieży Akademickiej; 12.30 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej; 20.00 Słuchowisko kabaretowe; 20.30 Koncert i kwadrans literacki; 22.00 Feljeton „Przepowiednie i przeczucia" p. Viatora; 22.15 Koncert kameralny.

Poznań: 9.30 Uroczyste otwarcie Targów Poznańskich; 20.30 Koncert muzyki jugosłowiańskiej.

Wilno: 13.20 „Zabicie smoka na Bakszcie" — końcowy fragment uroczystego pochodu ku czci św. Jerzego; 17.00 „Żelazny wilk", wygł. prof. M. Limanowski.

Katowice: 12.30 Tr. uroczystego otwarcia Wystawy Sztuki Religijnej; 16.45 Feljeton pustelni" p. Jana Wiktora.

Lwów: 12.30 Poranek symfoniczny.

Wiedeń: 11.05 koncert symfoniczny.

Frankfurt: 19.30 (Muehlacker). „Złoto Renu" opera Ryszarda Wagnera.

Monachjum: 19.35 „Wolny strzelec" opera Webera.

Medjolan: 20.55 Transm. opery.

Wrocław: 21.20 „Czego chce serce w Holywoodzie?" słuchowisko Karola Schücka.

Londyn: 22.05 Koncert symfoniczny.

Poniedziałek, dnia 27 kwietnia.

Warszawa: 17.15 „Suez — wielki szlak morski" — wygł. prof. Bogdan Richter; 20.30 Koncert europejski z Wiednia; 22.00 „Mohortowa straż" wywiad red. J. I. Targa z d-cą K. O. P. gen. Kruszewskim.

Kraków: 16.45 Konkurs śpiewaczy; 17.45 Recital skrzypce. Roberta Soetens'a.

Katowice: 18.45 Kwadrans autorski Włodzimierza Żelichowskiego.

Wilno: 19.10 „Handel jako zawód", wygł. p. Stefan Rucki.

Lwów: 22.15 Recital wokalny p. Józefa Finklera.

Królewiec: 19.30 „Aida", opera Verdiego.

Wiedeń: 20.30 Koncert europejski.

Daventry: 20.45 „Kawaler srebrnej róży", opera Ryszarda Straussa.

Oslo: 20.00 Recital fortepianowy Teofila Demetriesce.

Doświadczalna stacja morska na Helu

Państw. Instytut Nauk. Gospodarstwa Wiejsk. w Bydgoszczy przejął jeden z domów nowowybudowanej kolonji rybackiej na Helu, który oddany został pod doświadczalną stację morską. Stacja ta trudnić się będzie badaniem fauny i flory morskiej, składem chemicznym wody i t. p. Stacje podobne o znaczeniu naukowem posiadają Hamburg, Cherbourg, Londyn, Capri i in.

Kto pod kim dołki kopie..

Nie dygnitarz BBWR a NPR prawicy defraudantem

W prasie endeckiej ukazała się przed kilku dniami sensacyjna wiadomość pod tytułem: „Dygnitarz BBWR. defraudantem". Informacja ta dotyczyć miała inkasenta Kasy Chorych w Strzelnie niejakiego Kaźmierczaka, — który sprzeniewierzył na zajmowanem stanowisku 1000 zł.

W sprawie tej od prezesa Rady powiatowej BBWR. w Strzelnie otrzymaliśmy list w którym donosi, że Kaźmierczak do Sejmiku powiatowego, Wydziału Powiatowego oraz Rady miejskiej Strzelna został wybrany jako prezes NPR - prawicy. Kaźmierczak w czasie ostatnich wyborów usiłował dostać się w szeregi organizacji BBWR., jednakże nie został przyjęty.

A zatem dygnitarz BBWR czy też NPR— prawicy — defraudantem?

Wsypa niezbyt miła. Chciano skompromitować BBWR. a uderzono boleśnie najmilszych przyjaciół.

Podpalił czy nie podpalił?

Ub. środy o godz. 22,10 powstał pożar na poddaszu domu mieszkalnego Więckowskiego Antoniego w Chełmnie przy ul. Dworcowej nr. 45. Ponieważ pożar w zarodku ugaszono, straty są nieznaczne.

Przyczyny pożaru konkretnie nie ustalono, istnieje jednak podejrzenie, umyślnego podpalenia przez właściciela domu, którego aresztowano. Dochodzenia w toku.

Tuchola

— *Z życia nauczycielstwa.* W ub. sobotę odbyło się w lokalu p. Pałuckiego zebranie Ogniska Zw. Naucz. Polskiego Przewodniczył p. prof. Danek. Wygłoszone zostały trzy referaty p. Hellerówna mówiła o wypracowaniach, p. Wiśniewska o metodach nauczania języka ojczystego zagranicą a p. Warsicki o prawach nauczyciela polskiego. Doskonale opracowane i przemyślane referaty wzbudziły wielkie zainteresowanie.

Ożywioną dyskusję wywołał okólnik Okr. Komisji Pedagogicznej. Do opracowania charakterystyki dziecka pomorskiego wzgl. zebrania przyczynków zgłosili się prawie wszyscy członkowie. Trzeba to podnieść z uznaniem, gdyż świadczy to o głębokiem zainteresowaniu się członków Ogniska psychologją dziecka.

W sprawie dodatku mieszkaniowego upoważniono Zarząd do wysłania rezolucji do Pana Ministra WR i OP. oraz do przewodniczącej komisji oświatowej posłanki Jaworskiej W rezolucji tej członkowie Ogniska domagają się wypłacania dodatków mieszkaniowych przez kasy państwowe, a nie przez gminy. Zaznaczyć warto, iż nauczycielstwo pow. tucholskiego nie otrzymało jeszcze tego dodatku mimo rozporządzenia wykonawczego z dnia 11 marca.

Po odczytaniu okólnika Zarządu Okręgowego wybrano delegatami na zjazd okręgowy w Toruniu pp. Hellerównę, Drapiewskiego i Warsickiego. Dłuższą dyskusję wywołała zareferowana przez Zarząd sprawa napaści miejscowego pisma na Ognisko. Zebrani potępiają jednostronne stanowisko „Głosu Tucholskiego" w sprawach nauczycielskich, obniżając powagę zawodu nauczycielskiego.

Świecie

— **Groźny pożar w Jeżewie.** Z przyczyn nieustalonych wybuchł w Jeżewie groźny pożar w zabudowaniach rolnika p. Gackowskiego w środku wioski. Wprost w jednej chwili ogarnęły płomienie stodołę i stajnię p. Gackowskiego, sąsiednią stodołę p. Boruckiego i szopę p. Freiwalda. Ogień przerzucił się na magazyny firmy „Bazar", które się też spaliły. Pożar wybuchł w porze popołudniowej około godz. 15-tej i w kilka chwili zmobilizował ludność całej wioski. Wszyscy spieszyli się już z wynoszeniem swego mienia, gdyż wieś cała była zagrożoną. Ogromną usługę oddał w akcji ratunkowej komendant straży ogniowej p. Peglau, który przez błyskawiczne zorjentowanie się w sytuacji i odpowiedni sposób gaszenia ognia ogarniającego dach śpichlerza firmy „Bazar" — uratował wieś od zniszczenia. Na drugim końcu wsi kierował akcją ratunkową posterunkowy policji państwowej p. Formański. Gdy groził brak wody, p. Formański z wielkiem narażeniem swego życia wprost w ogniu odrąbywał palące się belki, przez co ogromnie przyczynił się do zlokalizowania pożaru. Zaalarmowano liczne straże pożarne, nawet straż z odległego o 15 klm. Świecia. Licznie stawiły się sikawki, lecz bardzo dawał się odczuć brak wody. Okazuje się, że w Jeżewie bardzo ważną jest potrzeba budowy studni gminnej.

HUMOR

NAD STAWEM

Litościwy przechodzień:

— Co to, wpadł pan do wody?

Tonący: A co pan myślał, że ja tu stale mieszkam?

ELEGANCJA

Na herbatce u państwa X goście zachwycają się 6 letnim Jasiem.

A o czem rozmawiałeś z gośćmi?, — pyta go nazajutrz mama.

— Jeden pan pytał się mnie, gdzie się urodziłem...

Nie chciałem powiedzieć, że w klinice, bo to za pospolite więc powiedziałem, że na plaży

Odpowiedzi Redakcji

Edmund J. ze Świecia. Za szczere chęci narazie dziękujemy. Gdy zajdzie potrzeba napiszemy.

Maksymiljan P. — Stawki. Komunikaty i sprawozdania prosimy nadsyłać. Będą zamieszczane.

Korespondentowi z Sępolna. Za marzec w najbliższych dniach, za kwiecień w pierwszych dniach maja.

Panu R. z Lidzbarka. Za miłe słowa uznania dziękujemy. Pomysł aby 20 proc. dodatek kresowy otrzymali tylko ci urzędnicy, którzy pracują społecznie godny zastanowienia i omówienia. W ostatniej sprawie poruszonej przez Wpana będziemy interwenjowali.

Sportowiec z Kartuz. Prosimy o nadsyłanie dalszych informacji dotyczących ruchu sportowego na Kaszubach.

Panu S. z Chojnic. Poruszoną w liście sprawę w najbliższych dniach poruszymy. Prosimy o przesłanie bliższych i dokładniejszych informacji.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 24. IV. 1931 r.

Żyto	29,75—29,75
Pszenica	34.25—34.75
Jęczmień przem.	26.00—27.00
Jęczmień browarowy	29.00—30.00
Owies	—
Mąka żytnia 65 proc.	43.50—44.50
Mąka pszenna 65 proc.	52.00—55 00
Ospa żytnia	24.50—25 50
Ospa pszenna	24,50—25.50
Groch polny	29,00—30,00
Groch Wiktorja	30,00—34.00
Groch Folgera	—
Wyka	45,00—47,00
Seradela	—
Łubin niebieski	26,00—28,00
Łubin żółty	34,00—38,00
Peluszka	47 00—50,00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 24. IV. 1931.

żyto od stacji załad.	196,00—198,00
jęczmień browarowy	—
jęczmień pastewny i przemiałowy	237,00—251,00
owies	—
kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	34.50— 40,50
mąka żytnia	27.00— 29,25
otręby pszenne	14,00— 14,25
otręby żytnie	14,50— 14,75
groch Wiktorja	24.00— 29,00
groch drobny, jadalny	23,00— 27,00
groch pastewny	19,00— 21,00
peluszka	25,00— 30,00
bób	19,00— 21,00
wytłoki suche	8.00— 8,20
wytłoki soya	14,00— 14,80
płatki ziemniaczane	15,50— 16,00
ziemniaki jadalne białe	—
wyka	23,00— 26.00
łubin niebieski	13,50— 15,50
łubin żółty	22,00— 26 00
makuchy rzepakowe	9.80— 10.20
makuchy lniane	14 10— 14,30

NA WIZYCIE

Może pani będzie łaskawa przyjąć tę muchę z mojej kawy, bo jestem Jaroszem i nie jadam drobiu!

PRZYSŁOWIE

Jaki, pan, taki kran. Jak pan w biedzie, to woda nie idzie. (Cyrulik)

ś. p.

z Waśkiewiczów Zofja Bogusławska

wdowa po ś. p. Michale opatrzona św. Sakramentami po ciężkich cierpieniach zmarła dnia 24 kwietnia 1931 r. przeżywszy lat 50.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Bydgoskiej 62 do kościoła Panny Marji odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 17-tej następnego dnia t. j. w poniedziałek o godz. 9-tej odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Panny Marji poczem nastąpi przewiezienie zwłok do Łowicza w pow. Nieszawskim, gdzie złożone będą w grobach rodzinnych, o czem zawiadamiają krewnych i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

7951 matka, córka, synowie, zięć, wnuki i rodzina

PRZETARG
ofertowy.

NA PRZEWÓZ POCZTY I ROZWOŻENIE PACZEK W BYDGOSZCZY od 1 LIPCA 1931 r.

Przewóz poczty obejmuje 3 jazdy codziennie na przestrzeni Bydgoszcz 1 — Bydgoszcz 2 — Bydgoszcz 1 — w czasie 4,20 — 5,15, 13,15 — 14,45 21.25 — 22,15 i jedną na przestrzeni Bydgoszcz 1 — Bydgoszcz 3 — Bydgoszcz 2 — Bydgoszcz 1 w czasie 18,05 — 20.05.

Przedsiębiorca dostarcza do każdej jazdy parę silnych koni z uprzężą i woźnicę. W razie większego materiału ma dostarczyć dodatkowych parokonnych zaprzęgów.

Rozwożenie paczek w rejonach doręczeń i dniach doręczeń odbywa się 4—6 wozami po 4—7 godzin dziennie w czasie 8,30—15.00.

Przedsiębiorca ma dostarczyć do każdego wozu konia z uprzężą i woźnicę. Termin składania ofert w zamkniętych kopertach na ręce Naczelnika Urzędu Pocztowego Bydgoszcz 1 do 6 maja 1931 r. godziny 12.00.

W ofercie podać:

a) wynagrodzenie za dostarczenie jednokonnego zaprzęgu i woźnicy na jedną godzinę do rozwożenia paczek,

b) wynagrodzenie za dostarczenie parokonnego zaprzęgu i woźnicy na jedną godzinę do przewozu poczty,

c) miesięczne wynagrodzenie ryczałtem łącznie za przewóz poczty i rozwożenie paczek,

d) miesięczne wynagrodzenie ryczałtem oddzielnie za przewóz poczty i odddzielnie za rozwożenie paczek.

e) % własnego zarobku od sumy wynagrodzenia przypadające miesięcznie za przewóz poczty i rozwożenie paczek według godzin zatrudnienia do tego koni, licząc na podstawie cen rynkowych (każdego miesiąca przez Magistrat zatwierdzonych) utrzymanie konia, kucie konia raz na miesiąc, oraz utrzymanie woźnicy.

Jako koszta dziennego utrzymania konia przyjmuje się cenę 4 kg owsa, 6 kg siana 3 kg słomy.

W dniu 12 maja rb. o godzinie 10-tej odbędzie się w obecności oferentów otwarcie ofert i ustny przetarg. Oferenci składają uprzednio wadjum w wysokości 1% oferowanej kwoty rocznego wynagrodzenia. Prawa dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość kwoty lub nieuwzględnienia żadnej oferty zastrzega się.

Bliższych wskazówek udziela Urząd Pocztowy w godzinach od 8—12.

NACZELNIK URZĘDU I. kl.
(—) Pokorny.

PRZETARG
przymusowy.

Dnia 27 kwietnia br. o godz. 10-tej sprzedam przy ul. Dworcowej 57 za natychmiastową zapłatą:

73 paczki (a 15 do 25 sztk.) płyt klejonych (dykty), circa 8000 mtr.² fornierów „mahoń" i circa 4000 mtr² fornierów różnych. 7941

Kucharz, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 27 kwietnia o 11 sprzedaję u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: stół, stolik, kanapę; o 12 w Rudaku, zbiórka przy kościele: bieliźniarkę, lustro z podstawką; o 13 w Podgórzu — Piaski u Krzywdzińskiego: kanapę, stół, lustro; o 14 w Podgórzu Stare Lotnisko u Kocińskiego: umywalkę, nocne stoliki, maszynę do szycia. 7937

(—) Bartkowiak, komornik sądowy.

Bezkonkurencyjna nowość.

Z nastaniem wiosny firma „Polski Towar" postanowiła zareklamować swoje wyroby wiosenne, wysyłając komplety towarów po cenach niebywale niskich:

Tylko za 20.— złotych.

wysyłamy, 3½ mtr. jedwabiu z połyskiem „Crep Satin" dobrego gatunku na elegancką suknię damską (kolor wg. życzenia), 1 pullover damski czysto jedwabny w pięknych deseniach, 1 koszulę damską strojna „Toledo" z jedwab kolorową lub białą, 1 parę reform damskich letnich w dobrym gatunku, 1 parę pończoch damskich jedwabnych i 3 chustki batystowe białe lub kolorowe z pieknym haftem. To wszystko razem wysyłamy tylko za 20.— zł. Koszta przesyłki Zł. 2.75 gr. płaci odbiorca.

Tylko za 39.— złotych.

wysyłamy: 1 kołdrę watową z dobrej waty z podwójnem pokryciem satynowem (kolory wg. życzenia). 10 mtr. płótna białego w dobrym gatunku na bieliznę wszelkiego rodzaju, 6 mtr. „Heringsbonu" (dymka) koloru białego w lepszym gatunku na 3 pary kalesonów męskich, 5 mtr. płótna ręcznikowego na 4 długie dobre ręczniki, 1 prześcieradło białe dużego rozmiaru, 1 ręcznik kąpielowy „frote" w żakardowych des.. 3 chustki białe z kolorowemi obwódkami, 1 szpulkę nici do szycia „Ackermana", 1 paczkę najlepszych igieł i 3 tuziny guzików do bielizny. To wszystko razem wysyłamy tylko za 39.— zł. Koszta przesyłki zł. 3.50 płaci odbiorca. Wymienione komplety wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia, za zaliczką pocztową, płaci się przy odbiorze towaru. Zaznaczamy, iż kupujący nic nie ryzykuje, gdyż o ile towar mu się nie podoba, przyjmujemy go zpowrotem i pieniądze natychmiast zwracamy. Zamówienia prosimy adresować:

Firma „POLSKI TOWAR" Łódź 1, skrzynka pocztowa 208.

Uwaga: Na żadanie wysyłamy bezpłatnie cennik wszelkich towarów Dodajemy do każdego kompletu miłą niespodziankę. 7899

Poszukuje

się korepetycji francuskiego i matematyki dla ucznia 6 klasy Gimnazjum Polskiego Łaskawe zgłosz. do Gazety Gdańskiej, Gdańsk pod nr. 843.

Sprzedam okazyjnie

3 budynki, 28 pokoi, skład umeblowany w Gdyni za 18.000 zł., wpłaty 15.000, dochód miesięczny 800 zł. Zgłoszenia do Gazety Gdańskiej Gdańsk, pod „Sprzedaż okazyjna".

Podoficer emerytowany

fachowy **tapicer** i rymarz posiadający prócz tego 6-letnią praktykę lasową, poszukuje posady do dworu. Pierwszorzędne świadectwa. Miejscowość obojętna, wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Dnia Pomorskiego" Gdynia. 10 Lutego.

Zwózki Transport mebli
Przeprowadzki
wyściełane wozy meblowe
Magazynowanie
we własnych zdrowych, jasnych, suchych magazynach
Przyjmuję
w komisową sprzedaż meble fortepiany, szafy żelazne wszelkie towary itd. 7723
Ekspedycje
towaru i bagażu wykonuje
najtaniej
Ludwik Szymański
Żeglarska 3 Toruń Tel. 909

Szkło-Porcelana

Statki domowe i kuchenne.
Artykuły podarunkowe.
w wielkim wyborze 7930
C. Gustav Rautenberg
Gdańsk,
Milchkannengasse 12/13.

„Wiener Chic"

polecca najnowsze gatunki
kapeluszy damskich
po cenach przystępnych.
„Wiener Chic"
Kapelusze damskie, Gdańsk, Haustor 3,

Z dniem 1. maja rb. nasze najwyższe stawki wynosić będą;

Przy wkładach w:	Przy wypowiedzeniu:		
	dziennem	miesięcznem	3-miesięcznem
złotych	4½%	5½%	6½%
guldenach	3½%	4½%	5½%
funtach szterl.	2½%	3¾%	4½%
dolarach am.	2½%	3¾%	4½%

Bank Kwilecki, Potocki i Ska, Sp. Akc., Oddział w Gdańsku,
Bank Związku Spółek Zarobkowych, Oddział w Gdańsku,
The British and Polish Trade Bank A. G., Gdańsk.

Powiatowa Centrala Elektryczna powiatu grudziądzkiego — wieś

w Grudziądzu, ul. Ks. Budkiewicza 8
wykonuje we własnych warsztatach
REPARACJE
transformatorów, motorów oraz wszelkich innych aparatów wchodzące w zakres elektrotechniki.
Wykonanie solidne, ceny przystępne, obsługa rzetelna.

Z GRUDZIĄDZA

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 27 kwietnia br. o godzinie 8-mej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Nowym Dworze u p. Teofila Plita: 2 krowy, 4 jałówki i 2 świnie. Następnie o godzinie 9-tej sprzedawać będę w Radzynie: szafę ogniotrwałą, pianino, 10 krów, i 2 byczki. Zaś o godzinie 10-tej sprzedawać będę w Radzynie wieś u p. Chajewskiego i w Szynwaliźnie: 2 powózki i młockarkę. Zbiórka w Szynwaliźnie przed majątkiem.

(—) T. Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.



PRIMA!

Najpiękniejsze **materjały,** na ubrania męskie, po cenach uczciwie skalkulowanych! 40% produkcji wysyłamy na cały świat! Kto kupuje więc nasze wyroby może mieć **SPOKÓJ i PEWNOŚĆ**, że kupił najlepiej.

Fabryczne składy fabryki sukna w Bielsku
Gustaw MOLENDA i Syn
znajdują się:
Grudziądz, Toruńska 21 — Bydgoszcz, ul. Gdańska 8
Poznań, pl. Św. Krzyski 1 — Toruń ul. Łazienna 26

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

Stacja autobusów

RESTAURACJA
GRUDZIĄDZ
Plac 23 Stycznia 19 — Telef. 735

Obiady z 3 dań 1,20. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramw. 1 min. od dworca.

Kolacja à la carte już od 80 gr. począwszy 7056

właśc.: Józef Grzeszkowiak

Stacja autobusów

Miejsce spotkań dla przyjezdnych



DZWON - Gdy światło Ci zgaśnie

6643 **MACIEJEWSKI** 816 tel. w Grudziądzu 416 tel. w Toruniu
ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE F. MACIEJEWSKI
GRUDZIĄDZ, Mickiewicza 4 :—: Oddział Toruń, Stary Rynek 25 I p.
Radjo! Motory! Ładowanie akumulatorów! Instalacje! Tanio! Fachowo!

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 27 kwietnia br. o godzinie 11 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu przy ulicy Ogrodowej 23: garnitur pluszowy, obraz religijny, kanapę, 2 dywany, 6 mtr. chodnika, rower męski, umywalnię i 2 stoliki nocne. O godzinie 14-tej Partęcinach u p. Pryby: maszynę do szycia, warsztat stolarski i świnię.

(—) Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

Wielki wybór wszelkiej odzieży

z najlepszych bielskich materjałów najnowszego kroju i **własnego wyrobu** kolory i fason nie zmnienią się ani w słońcu ani w deszczu
JAN PALUSZKIEWICZ
ul. Wybickiego 21,



Jedyny fachowy Zakład
Kamieniarsko-rzeźbiarski
wykonuje
pomniki nagrobki
ozdoby budowlane
i inne prace w zakres mego przedsiębiorstwa wchodzące.
Jan Kostuchowski
Grudziądz
Tuszewska Grobla 1. 7802



1000-ce szoferów otrzymało posady po ukończeniu kursu na kierowców samochodowych. - - -

Kandydatów na szoferów

przyjmuje każdego czasu na najdogodniejszych warunkach i przy najkrótszym czasie nauki

Szkoła Szoferów Grudziądz Franc. Lipińskiego.
Mickiewicza 19. - telef. 494 i 94 3918 (naprzeciw Gazowni).

Urzędnik

prywatny z długoletnią praktyką biurową, z wykształceniem szkoły średniej (cenzus naukowy — świadectwo dojrzałości) poszukuje posady w buchalterji, rachunkowości lub korespondecji Prima referencje i świadectwa Łaskawe oferty proszę skierować do Adm. Dnia Grudziądzkiego pod nr. 1450 B.

Książki

wszelkie używane kupujemy sprzedajemy, zamieniamy, wypożyczamy. Księgarnia, Lipowa 11a.

Automobile, taksówki

proszę żądać telefonicznie 494 lub 94. Na dalsze drogi specjalny rabat. Szkoła Szoferów, Grudziądz, Mickiewicza 16.

Inteligentna

osoba starsza poszukuje zajęcia wyręczycielki, zajmie się kuchnią i dziećmi tylko za utrzymanie, w domu religijnym. Zgłoszenia Adm. „Dnia Grudziądzkiego" pod 1000. 7888

Biuralistka

biegła maszynistka, stenografistka, władająca językiem polskim i niemieckim w mowie i piśmie. Zgł. do Adm. „Dnia Grudziądzk."

Farby
Lakiery
Pokosty
Kredy
Pendzle
najtaniej
L. E. Hanczewski
Hurt Detal
Grudziądz
Toruńska 10.
6839

Urzędnik

ubezpieczeń społecznych, z wykształceniem szkoły średniej (cenzus naukowy, świadectwo dojrzałości) pozzukuje posady w buchallerji, rachunkowości lub korespondencji. Łaskawe oferty proszę skierować do Adm. „Dnia Grudziądzkiego" pod nr. „1450 B". 7801

Każdy

zarobi 500 zł. miesięcznie. Artykuł masowy codziennej potrzeby. Oferty 50 gr. w znaczkach „Prosperite" Grudziądz, ul. Kwiatowa 19.

Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie, potrzebujesz dobrej rady, napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, określę Twój charakter, zdolności, przeznaczenie bezpłatnie (75 gr. znaczki poczt. na przesyłkę załączyć). Analiza szczegółowa, horoskop, odpowiedzi słynnego medjum Evigny-Rara koszt. zł. 3. Przyjęcia osobiste, płatne, cały dzień. **Warszawa, Psycho-Grafolog, Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32.** Niniejsze ogłoszenie załączyć. 7861



Bilans Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Toruńskiego w Toruniu

Stan czynny — **na 31 grudnia 1930 roku.** — **Stan bierny**

1	Gotówka w kasie		16.892,19
2	Banki: Bank Polski, Toruń	83.647,43	
	Państw. Bank Rolny, Grudziądz	3.769,78	
	Kom. Bank Kredytowy, Poznań	5.872,35	
	P. K. O. 204.881	5.661,24	98.950,80
3	Papiery wartościowe funduszów zasob.	103.416,20	
	własne	2.000,—	105.416,20
4	Weksle dyskontowane		1.804.985,37
5	Rachunki bieżące: Dłużnicy		521.718,11
6	Pożyczki hipoteczne a) na nieruch. miej.	237.907,22	
	b) „ „ wiej.	280.715,90	518.623,12
7	Pożyczki komunalne: gminy wiejskie		150.121,89
8	Pożyczki terminowe pod zastaw		226.180,—
9	Pożyczki na skrypty dłużne		14.750,—
10	Ruchomości: wartość	11.822,03	
	odpis 5%	591,10	11.230,93
11	Sumy przechodnie (w tem pretensje zaskarżone 133.911.—)		183.291,32
			3.652.159,93
12	Inkaso		84.172,31
			3.736.332,24

1	Kapitał zakładowy		300.000,—
2	Fundusz zasobowy		148.991,33
3	Fundusz emerytalny		46.257,35
4	Fundusz wyrównawczy		20.168,12
5	Wkłady oszczędnościowe		1.618.264,27
6	Rachunki bieżące: Wierzyciele		252.424,60
7	Redyskont weksli		639.725,85
8	Pożyczki udzielone kasie:		
	a) przez Banki Państwowe	248.100,—	
	b) „ Instytucje Kred. Komun.	100.125,—	
	c) „ „ Publicz.—Praw.	167.000,—	515.225,—
9	Sumy przechodnie		13.983,98
10	Czysty zysk		97.119,43
			3.652.159,93
11	Różni z tytułu inkasa		84.172,31
			3.736,332,24

Rachunek strat i zysków za rok 1930

STRATY

1	Odsetki (zapłacone i dopisane zaległe za rok 1929	18.342,37	
	Od wkładów oszczędn. wypłac 14.756,13		
	„ „ „ dopis. 99.905,19	114.661,32	
	„ weksli redyskontowanych	46.274,96	
	„ kredytu w rach. bieżących	20.061,20	
	„ pożyczek	39.953,38	
	różne (banki)	2.700,78	241.994,01
2	Koszty handlowe:		
	a) osobowe	55.797,29	
	b) rzeczowe	6.293,72	62.091,01
3	Prowizje zapłacone:		442,22
4	Odpisy amortyzacyjne: od ruchomości 5% od 11.822,03		591,10
5	Czysty zysk:		97.119,43
			402.237,77

ZYSKI

1	Odsetki (otrzymane):		
	Od weksli	213.647,50	
	„ pożyczek hipotecznych wiejskich	39.669,08	
	„ „ miejskich	31.664,19	
	„ „ komunalnych	25.439,29	
	„ „ term. pod zastaw i innych lokat (banki)	8.693,32	
	„ debetu w rachunkach bieżących	69.862,20	388.975,58
2	Prowizje pobrane:		12.303,69
3	Różne dochody: (kasetki)		958,50
			402.237,77

RADA KASY:
Przewodniczący (—) Cymbrowski.
Członkowie: (—) Dolatowski (—) Stuczyński (—) W. Szeliski (—) Adamczyk.

ZARZĄD KASY.
Naczelnik Zarządu (—) Dr. Bogocz
Członkowie: (—) Gulgowski (—) Kentzer

Toruń, dnia 28 stycznia 1931 r. 7934

KOMISJA REWIZYJNA.
(—) X. Marchlewski (—) B. Śmieszny.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym B pod nr. 146 zapisano: „Kukiełka" Pierwsza Mechaniczna Piekarnia i Cukiernia Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni. Przedmiotem spółki jest wypiek i sprzedaż pieczywa oraz wszelkie inne interesa związane z wyżej wymienionemi czynnościami. Kapitał zakładowy wynosi: 20.000 zł. Kierownikami ustanowiono: Zygmunta Bara, kupca w Gdyni. Umowę spółki zawarto dnia 16 października 1928.
Gdynia, dnia 28 lutego 1931 r.
Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 29 kwietnia 1931 r. o godz. 10-tej sprzedawać będę w Grębocinie za gotówkę najwięcej dającemu na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych: 60.000 dren (½ do 7), 40.000 dziurawek. Zbiórka licytantów przy cegielni. 7927
(—) Kurek,
Egzekutor P. K. Ch. w Chełmży.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W dniu 29 kwietnia br. o godz. 10 w składnicy przy ul. Konarskiego róg Jagiellońskiej sprzedawać się będzie w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę większą ilość obrusów, narzutek, kocy, gobeliny, stor do okien, dywan, 300 płyt do krzeseł, 68 szczotek smołówek, leżankę, 2 biurka, szafę do akt, 2 maszyny do pisania, prasę żelazną i 4 maszyny do fabrykacji gilz. 7938
I. URZĄD SKARBOWY POD. I OPŁAT SKARBOW.
Bydgoszcz miasto.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ....

Zamawiam niniejszem abonament **„Dnia Pomorskiego"** na miesiąc **maj** 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko..

Miejscowość.. Poczta ....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty — **Zł. 3.39** — tytułem prenumeraty **„Dnia Pomorskiego"** na miesiąc **maj** 1931 r. potwierdzam.

.... dnia ....

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ....

Zamawiam niniejszem abonament **„Dnia Bydgoskiego"** na miesiąc **maj** 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i Nazwisko..

Miejscowość.. Poczta ....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty — **3.39** — tytułem prenumeraty **„Dnia Bydgoskiego"** na miesiąc **maj** 1931 r. potwierdzam.

.... dnia ....

Bata NA SPOTKANIE MAJA! Bata

8.90

Fason 2851-29
Pantofelek dla małych elegantek z lakieru lub kolorů beige, rozkosznie ozdobiony. Sprawicie dzieciom radość tymi pantofelkami.

16.90

Fason 2842-05
Lakierowany pantofelek dla dziewcząt na niedziele i święta. Na codzień z bronzowego boksu. Bardzo wygodny fason nieutrudniający rozwój nóżki.

19.90

Fason 2945-11
Wygodny i praktyczny półbucik ze sprzączka do codziennego użytku z czarnego lub bronzowego boksu, na pół wysokim obcasie.

29.90

Fason 6625-08
Wygodne sportowe półbuciki na nizkim obcasie z gumą. Delikatny cielęcy boks. Ładnie obszyty. S.—232.

19.90

Fason 1137-03
Na upalne dni szary lub płócienny półbucik odpowiedni na plażę i spacery. Jest bardzo lekki i wygodny.

34.90

Fason 6627-08
Sportowe męskie półbuciki z delikatnego bronzowego boksu, gustownie ozdobione. Nadają się specjalnie do krótkich spodni.

ŚWIATOWID
Ostatnie dwa dni sobota i niedziela.

Znakomite, wystawowe arcydzieło z życia przedwojen. Wiednia
„MARSZ WESELNY"
W rolach gł.: ERICH von STROHEIM i FAY WREY.
Częściowa realizacja w kolorach naturalnych!

DŹWIĘKOWE — KINO — PALACE
Dziś i dni następne!
Tego jeszcze nie było! 100 proc. mówiony film polski bez napisów
„Kobieta, która się śmieje"
W rol. gł.: Zofja Batycka, A. Żabczyński, W. Gawlikowski.
Ponadto: dwa dosk. dodatki dźwiękowe. UWAGA: Ceny normalne.

SPRZEDAŻ

Knurki i macorki
po matkach zarodowych i ojcach imp. z Angl., typ. bekon po niskich cenach i dogodnych warunkach ma na sprzedaż
Majętność Napole poczta Trzebczyk, tel. 5. pow. Chełmno. 7843

PIANINA
fisharmonjum, maszyny do szycia, maszyny do pisania, rowery, szafy ogniotrwałe, kasy „National", meble, odzież i obuwie, tanio na sprzedaż
Skład komisowy BYDGOSZCZ **Pomorska 6** 7945

Powózki
i 1 wóz kastowy bardzo dobrze utrzymany sprzeda Dom Spedycyjny Rawa wł. Władysław Szmańda. 7946

Pierze-Puch
polecam po cenach wyjątkowych za ½ kg. Gęsi podskub od zł 5.25 do 6.50 Kacze niedarte 3.— do 3.90 darte pierze już od 2.50 Puch najlep kołdrowy zł. 18. **Również** przyjmuję pierze do czyszczenia, cena wyjątkowa za ½ kg. od 0.40 zł. Na życzenie odbieram z domu i odsyłam z powrotem. Już tego samego dnia można pierze otrzymać z powrotem. 7478
W. Sobkowski Toruń, św. Ducha 16.

Aparat
kompletny do robienia lemoniady i wody sodowej tak zwany Riesel aparat sprzedam niedrogo. Wiadomość Juljan Michałowski Toruń ul. Grudziądzka 88. 7775

Rozlewnia
piw i fabryka wód mineralnych w Toruniu jedna z poważnych, z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania. Potrzebna gotówka ca. 25.000 zł. Zgłoszenia pod „Rozlewnia" do Dnia Pomorskiego. 7776

Samochód
1½ tonowy Ford po kompletnym remoncie sprzedam niedrogo. Juljan Michałowski Toruń, Grudziądzka 88. 7774

Największy wybór
Najnowsze fasony
Najniższe ceny
Kapelusy damskich
Parasolek
Pończoch
Salon Mód
Toruń, Grudziądz, Żeglarska 27 Plac 23 stycznia 25/26

Wylęgarkę
Termos sprzedam tanio oraz **parę królików** białych, angora długowłosych. Zgłoszenia Czarlińska, Brachnówko p. Chełmża 7935

Tapety
w najnowszych deseniach. Farby Lakiery przybory malarskie poleca po cenach konkurencyjnych
Fr. Guzicki, Toruń Skład Główny Nowomiejski Rynek 26 Filja Krasińskiego 66/68 wejście z Klonowicza 7169

Zioła lecznicze
według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądzy, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pocherza, hemoroidom, uplawom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Łaszki Apteka 6516

Nadeszły świeżo **doskonałe czekoladki BRANKA**
E. Szymański Szeroka 42. Tel. 27. 7016

Parcela
budowlana na sprzedaż Adr. poda Dzień Pomorski 7237.

HURTOWNIA TAPET
i artykułów malarskich **J. KAPCZYŃSKI**
Szczytna 13. 7454


Wózki dziecięce, najnowsze modele poleca
Fabryka Wózków Dziecięcych „SPORT"
Bydgoszcz, ul. 3. Maja 19. Wykonuje reperacje! 7947

Ubranie na miarę po 50 zł.
miesięcznej spłaty w 5 ratach.

Dajemy dowód o niezrównanej twórczości i solidności naszej firmy.
Ubranie w tej cenie i po dogodnych warunkach wykonane jest z najlepszych materjałów Bielskich i pierwszorzędnych podszewkach **pod gwarancją** dobrego kroju i eleganckiego fasonu.
Przy gotówce 10 % zniżki
Jedna próba w zupełności zadowoli, przyczem zaoszczędzi się pieniądze.

Szendel & Sandelowski
właśc. Jabłoński, Toruń, ul. Szeroka 29.
Specjalny Dom Eleganckiej Konfekcji Męskiej, płaszczy damskich i artykułów męskich.
Telefon nr. 851 Wielki wybór!

Cytryny
sztuka 10 groszy poleca **St. Grelewicz** Telefon 853. Wielkie Garbary 29. 7824



Kajaki
składane i niesktadane **„Włóczęga"** od 150,00 zł począwszy. Szałas i skład n. w Bydgoszczy **„Kolumbus"** ul. Grodzka 13. Telefon 75. 7825

POSADY wolne

Potrzebny buchalter-korespondent
piszący na maszynie. Dobra znajomość ekspedycji zamorskiej wymagana. Oferty szczegółowe z podaniem curriculum vitae do „Gazety Gdańskiej" pod nr. 840. 7877

Potrzebne
starsze uczennice do krawieczyzny. Jęczmienna 16 I piętro. 7936

Służąca
potrzebna od 1. 5. 31. Restauracja Wyszynk 3. koło mostu. 7911

MIESZKANIA wolne

Umeblowany
duży pokój z używaniem kuchni od 1. 5. 1931 r. do wynajęcia. Gdańsk, Hirschgasse 2 b. parter na prawo 7902.

Lokal
dla komornika na kancelarję i mieszkanie 4-pokojowe potrzebny natychmiast. Zgł. do „Dnia Pomorsk." Toruń, pod „Lokal". 7918

Wynajmę
1 lub 2 pokoje ładnie umeblowane, słoneczne, niekrępujące, kuchnia, łazienka. Szopena 26 III prawo 4932

Nie lekceważ twego szczęścia!
Wstąp na chwilę i kup szczęśliwy los 23-ciej Loterji Państwowej!
Nie lekceważ twego szczęścia!
Jedna chwila decyduje o szczęściu! Wstąp na chwilę i kup szczęśliwy los 23. Loterji Państwowej.
105.000 złotych wygran ch i 23 premje — Główna wygrana
1.000.000 złotych (Miljon)
Szanse wygrania kolosalne a cena losu niska ¼ = 10.— zł. ½ = 20.— zł. ¼ = 40.— zł.
Ciągnienie już 19 i 21 maja 1931 r.
Zamów natychmiast w kolekturze 7950
Stanisław Jaros, Bydgoszcz, Gdańska 38
Telefon 17-95. P. K. O. 211196
— Zamiejscowe zamówienia uskutecznia się odwrotnie. —

RÓŻNE

Kresowianka
Salon Mód, wykonuję po dług francuskich żurnali suknie, kostjumy, kapelusze oraz okrycia damskie. Strussowa, Toruń, Jęczmienna 16. I piętro. 7600

Kapelusze
damskie, męskie, słomkowe, filcowe czyści, prasuje, fasonuje, farbuje E. Królikiewicz, mistrz kapeluszniczy Mostowa 20. 7842

Lokal handlowy
składający się z 4-ch pokoi w centrum na pierwszym piętrze, nadający się na biuro adwokackie lub przedsiębiorstwo handlowe wraz z całkowitem urządzeniem biurowym za zł. 1.500 natychmiast do odstąpienia. Czynsz miesięcznie zł. 150. Oferty pod Cef 34 7933

Unieważniam
skradzioną książeczkę wojskową, wystawioną mi przez P. K. U. Bydgoszcz. Mieczysław Byliński. 7948

Pierwszorzędny gabinet kosmetyczny
„Mimoza"
(dyplom Université de beauté Paris) stosuje metodą **Cedib** usuwa wszelkie wady cery i włosów. Trwałe przyciemnia brwi i rzęsy Toruń, Piekary 43 I p. obok bramy Bydgoskiej. 7273

Karpy szparagowe
dwuletnie do oddania po 5 zł za 100 sztuk. Majętn. p. Chełmno: 7700

Gabinet Kosmetyczny „Markiza"
przy ul. Łaziennej nr. 28. II. ptr. masaże lecznicze, kosmetyczne, maski odmładzające, upiększające. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 7033


Dobrych szoferów
zawodowych oraz (amatorów) Pań i Panów szkoła — kursy samochodowe —
Z. Kochańskiego w Bydgoszczy ul. 3-go Maja 14 a
— Żądajcie prospektów. —

Szkoła Zawodowa
od r. 1898
Kurs handlowy, stenografji, maszyn biurowych, nowoczesnej księgowości rolniczej, przemysłowej, rękodzielniczej, współdzielczej i komunalnej i t. p. Czesne dla wojsk. tylko zł. 20.—, dla dojeżdżających zł. 25.— miesięcznie. 1540
Dyrekcja Toruń, Żeglarska r. 25, II p., telefon 897.

Pierwszorzędne
kursa
kroju szycia i modelowania — koncesjonowane przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego przyjmuje uczenice od lat 15 Dla Pań specjalny kurs wie. czorny na własnych materjałach. A. Ejmowa, mistrzyni Toruń, Prosta 25. 7140

Koncesjonowane
Kursy kroju - szycia i modelowania
Leokadji Radkowej
Mistrzyni cechu. Nauka kroju prowadzona jest nowoczesnym systemem używanym obecnie w akademjach zagran., teoretycznie i praktycznie (na materjałach). Kończącym kurs wydaje się świadectwa. Zapisy kandydatek przyjmuje się codziennie. Przy kursach pracownia sukien.
Bydgoszcz, ul. Gdańska 157 II p.

Pianino
czarne krzyżowe sprzedam bardzo tanio. Kazim. Jagiellończyka 6, drugie wejście prawo. 7921

Przeprowadzki
każdego rodzaju miejscowe i zamiejscowe uskutecznia wozami meblowemi pod gwarancją
Władysław Poczekaj Pomorska 33. Tel. 65. 7023

Chemiczna pralnia
„Tęcza"
Toruń, ul. Mickiewicza 108 chemicznie czyści męską i damską garderobę, szybko dokładnie, tanio. 7629

BIELIZNA
chłopięca i dziewczęca
wstążki, haft, koronki, pończochy białe i t. d.
B. Wilamowski Toruń 28 ul. Żeglarska 28 6291

Repertuar Teatru Toruńskiego

W sobotę, dnia 25 bm. o godz. 20-ej występ gośc. Teatru Miejskiego z Bydgoszczy **„Madame Butterfly"** Opera w 3 aktach Pucinni'ego.

W niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 16-ej nieodwołalnie ostatni raz! **Piękna Carrena** (Noc w San Sebastjano) Operetka w 3 aktach R. Benatzky'ego z wyst gośc. **Lucy Messal**

W niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 20-ej **„ROXY"** Komedja w 3 aktach Barry Connersa.

W poniedziałek, dnia 27 bm. teatr nieczynny.

We wtorek, dnia 28 bm. o godz. 20-tej PREMJERA **„Koniec i Początek"** Komedja w 3 aktach Marjusza Maszyńskiego

W środę, dnia 29 bm. o godz. 20-tej. pożegnalny występ Marji Makarczyk Wasilewskiej. **Sarajewo 1914** Sztuka w 5 aktach St. Brandowskiego

W czwartek, dnia 30 bm. o godz. 20-tej **„Koniec i Początek"** Sztuka w 3 aktach Marjusza Maszyńskiego

Telegramy

Z ostatniej chwili

Senat Gdańska pod komendą Berlina

Rząd polski postępuje z taktem i ostrożnością. — Trzeźwe głosy prasy francuskiej o awanturach gdańskich

Paryż, 25. 4. (PAT.). W dzienniku „L'Ordre" Andre Cheradame, który wrócił niedawno z podróży do Polski zamieszcza dłuższy **artykuł o Gdańsku i o poważnej groźbie dla pokoju, jaką stanowią prowokacje hitlerowców** i zachowanie się senatu gdańskiego.

„Francuzi, — pisze on — którzy są chloroformowani systematycznie przez pacyfistów, wyobrażają sobie, że ewentualność wojny możliwa jest dopiero za kilka lat. Tak niestety nie jest. Poza sprawą Anschlussu Francuzi nie przeczuwają istnienia utrzymywanych starannie przez agentów niemieckich tajemniczy przyczyn, zdolnych wywołać w Europie olbrzymi konflikt. Akty, jakie miały miejsce ostatnio na terenie Gdańska, dają do poznania autorowi mechanizm, któr**y** może każdej chwili wywołać zatarg. Sytuacja jest bardzo poważna.

Nienormalną bezwzględnie okolicznością jest obecność na terenie Gdańska kilku tysięcy hitlerowców w pełnem umundurowaniu i uzbrojeniu, co jest wzbronione nawet w samych Niemczech. Tymczasem senat gdański nie sprzeciwia się temu. Co więcej Liga Narodów dopuszcza do podobnych zjawisk.

Z drugiej strony Stahlhelm przygotowuje się na maja z przemarszem swych oddziałów, chcąc dowieść, że zbliża się dzień odwetu Niemiec przeciw Polsce. Pozatem wszystko wykazuje, że od pewnego czasu senat W. M. Gdańska dąży do doprowadzenia do najwyższego napięcia stosunków z Polską. Dziać się to może oczywiście na skutek porozumienia z Berlinem. Autor podkreśla następnie zatrważające incydenty, jakie zaszły w Gdańsku po jego wyjeździe, a które spowodowały dymisję ministra Strasburgera.

Zajścia te wywołały oczywiście w Polsce zrozumiałe oburzenie. Dalsze prowokacje ze strony hitlerowców mogą łatwo wywołać wojnę europejską, w której każde państwo zajmie stanowisko za lub przeciw. Niech nie mówią wówczas, że wojna ta jest wynikiem zwrotu Polsce ziem rdzennie polskich niesłusznie zwanych korytarzem. Należy przyznać, że władze polskie postępują z wielkim taktem i ostrożnością, usiłując uniknąć dostarczenia Niemcom jakiegokolwiek pretekstu.

Nie jest to obecnie na rękę Berlinowi. To też stara się on wszelkimi sposobami wyprowadzić Polaków, których uważa za zaciętych swoich przeciwników z równowagi.

Interes pokoju wymaga, aby sprawa prowokacyj niemieckich w Gdańsku była natychmiast przedłożona Lidze Narodów, której obowiązkiem jest położyć kres tej sytuacji i radykalnie przeszkodzić jej powtórzeniu się.

Kupiectwo pomorskie

stara się o kredyt długoterminowy we Francji

Zarząd główny związku towarzystw kupieckich na Pomorzu na wczorajszem posiedzeniu postanowił nawiązać za pośrednictwem czynników rządowych rokowania z bankami francuskiemi o udzielenie pożyczki długoterminowej dla kupiectwa pomorskiego.

Kupiectwo to, posiadając poważny majątek w nieruchomościach, cierpi na dotkliwy brak gotówki obrotowej.

Z referatu prezesa związku p. Marchlewskiego wynika, że uzyskanie takiej pożyczki pod zastaw nieruchomości jest możliwe, jednak starania o nią potrwają dłuższy czas.

Agent pięcioramiennej gwiazdy

Wysłannik centrali komunist. — aresztowany w Grudziądzu

Po dłuższej i żmudnej obserwacji aresztowany został w Grudziądzu członek partji komunistycznej Kazimierz Sobczyński, rzekomo z Warszawy, który na terenie Grudziądza rozwijał w ciągu ostatnich kilku tygodni bardzo niebezpieczną działalność na rzecz K. P. P. i zdążył nawet nawiązać kontakt z żołnierzami tamtejszego garnizonu.

Aresztowanemu Sobczyńskiemu przypisuje się masowe rozrzucanie bibuły komunistycznej na terenach fabrycznych i koszar, oraz wieszanie transparentów komunistycznych na drutach telegraficznych w Grudziądzu. Sobczyński był delegowany przez Centralę Komunistyczną w Warszawie do roboty organizacyjnej na Pomorze.

W wyniku dochodzeń, w czasie których policja zdobyła obfity materjał obciążający, aresztowano kilku członków z miejscowej organizacji K. P. P.

Aresztowanego Sobczyńskiego i jego towarzyszy przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

Wilno — Wenecją

Na zalanych ulicach krążą łodzie

Wilno, 25. 4. (PAT.). Komunikacja na zalanych ulicach odbywa się wyłącznie łodziami. W wielkiem niebezpieczeństwie znalazła się elektrownia miejska. W związku z tem szef sekcji technicznej magistratu wiceprezydent miasta Czyż wydał polecenie zabezpieczenia wszelkich otworów i użycia wszelkich sił dla zażegnania niebezpieczeństwa. Już obecnie woda zalała kiosk rozdzielczy elektrowni, zaopatrujący odbiorców w prąd stały. Wczoraj wieczorem woda zalała dalszą część ulicy Arsenalskiej, sięgając aż do ul. Mostowej, na której zalane zostały sutereny. Mieszkańców suteren ewakuowano. Komisarjat rzeczny, który ewakuowano do pałacu po Tyszkiewiczach urządził na tarasie pałacu punkt obserwacyjny.

Grodno, 25. 4. (PAT.). Stan wody na Niemnie w dalszym ciągu wzrasta i wynosił w piątek o godz. 6 wiecz. 4,72 m. ponad poziom normalny. Zalane zostały wodą składy materjałów drzewnych, położone nad rzeką. Zagrożone są ulice Rybacka i Nadbrzeżna. Pozatem grozi wylew rzek Kotry i Swisłoczy.

Wyniki wycieczki przemysłowców do Sowietów

Agencja PID dowiaduje się z miarodajnych kół gospodarczych, że bawiąca obecnie na terenie Z. S. R. R. wycieczka przemysłowców polskich przynieść ma pozytywne rezultaty dla naszego przemysłu. Sowiecki trust chemiczny zwrócił się do bawiących w Moskwie delegatów z szeregiem propozycyj dotyczących większych zamówień dla naszych fabryk.

Prowadzone są również rozmowy o zamówienia sowieckie dla naszego przemysłu metalurgicznego. Delegacja polska zabawi w Moskwie jeszcze do końca bieżącego tygodnia, poczem wyjedzie na objazd nowych sowieckich fabryk w Dnieprostrowie.

Korupcja w Chicago

Wiedeń, 25. 4. (Pat). Z Chicago donoszą: Specjalny trybunał, mający zbadać **wypadki korupcji** w czasie urzędowania poprzedniego burmistrza stwierdził szereg **nadużyć na wielką skalę.** Trybunał przypuszcza, że zbrodniarze chicagowscy płacili **urzędnikom miejskim rocznie przynajmniej 10 miljonów dolarów** za ochronę swych interesów. Trybunał stwierdził, że pewien **oficer policji**, którego roczna pensja wynosiła **4.000 dolarów**, posiadał w 6 różnych bankach swe konta. Majątek jego, złożony w tych bankach wynosił **powyżej 100.000 dolarów**. Specjalną komisję wysłano również do miast w okolicy Chicago celem przeprowadzenia tam dochodzeń.

Dymisja gabinetu bułgarskiego



Prezes bułgarskiej rady ministrów Rapczew złożył królowi Borysowi prośbę o udzielenie mu wraz z całym gabinetem dymisji.

Ojciec św. opuścił po raz trzeci mury Watykanu

Citta del Vaticano, 25. 4. (PAT.). Wczoraj o godz. 11 przed południem Ojciec św. opuścił po raz trzeci mury Watykanu, udając się w zamkniętym samochodzie na **Janiculum**, by uczestniczyć w inauguracji nowego wspaniałego pałacu „Propagando fide". Ojciec św. wygłosił okolicznościowe przemówienie i po dokonanem poświęceniu lokalu powrócił do kościoła, gdzie odśpiewano uroczyste Te Deum. Po skończonym ceremonjale Ojciec św. w otoczeniu kardynałów, licznego kleru oraz zaproszonych gości zwiedził cały gmach, poczem o godz. 13-tej odjechał do Watykanu. Wzdłuż ulic, któremi przejeżdżał orszak papieski zgromadzone tłumy wznosiły okrzyki na cześć Ojca św.

„Prezes" i „inspektor" pod kluczem

Kielce, 25. 4. (Pat) Wydział śledczy w Kielcach aresztował **Jana Zelichowskiego**, który podawał się za **prezesa głównej komisji ziemskiej w Warszawie** oraz za **inspektora towarzystwa ubezpieczeń w Katowicach.**

Znaleziono przy nim **dokumenty na nazwiska różnych osób.**

Uprawiał on oszukańczy proceder w powiatach stopnickim i pińczowskim.

Ustalono, że Zelichowski jest poszukiwany przez sąd okręgowy w Warszawie, za kradzież i przez policję w Luborzycy za liczne oszustwa.

Katastrofa samochodowa pod Krotoszynem

Poznań, 25. 4. (Pat). Na niebezpiecznym zakręcie szosy pod Wolenicami koło Krotoszyna wpadł na drzewo samochód osobowy, który odbił się od niego i przewrócił. Z siedzących w samochodzie pasażerów, krewnych właściciela samochodu, Trzoskały, 15-letni chłopiec w drodze do szpitala **zmarł.**

Włamanie do królewskiego pałacu

Madryt, 25. 4. (PAT.). Nieznani sprawcy wtargnęli do pałacu króla i zerwali pieczęcie, które nałożone były na apartamenta prywatne byłego króla. Nie stwierdzono dotychczas, czy osobnicy ci skradli jakiekolwiek przedmioty.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdansku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 7b
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprian Karpiński Inowrocław ul. Toruńska 9.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanecb. Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," "Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.40 zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.— zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarcznnie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięczn w administracji 2.70 zł —na pocztach już z odnoszeniem kwartalanie 9.27 zł miesięcznie 3,09 zł